



PROTOKÓŁ NR XIII/2025 Z OBRAD NADZWYCZAJNEJ XIII SESJI RADY MIASTA PŁOCKA ODBYTEJ W DNIU 15 MAJA 2025 ROKU

Sesja rozpoczęła się o godz. 16.30, a zakończyła o godz. 20.30.
Obrady Sesji są nagrywane.

Stan radnych - 25
Obecnych - 24
Nieobecnych - 1

Listy obecności stanowią **załączniki nr 1, 2, 3, 4, 5, 6** do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

- 1) Otwarcie obrad Nadzwyczajnej XIII Sesji Rady Miasta Płocka.
- 2) Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
- 3) Dyskusja na temat Centrów Integracji Cudzoziemców w Płocku.
- 4) Dyskusja na temat przeprowadzenia konsultacji społecznych w sprawie Centrów Integracji Cudzoziemców w Płocku.
- 5) Zamknięcie obrad Nadzwyczajnej XIII Sesji Rady Miasta Płocka.
(wniosek Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości dot. zwołania nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Płocka stanowi **załącznik nr 7** do niniejszego protokołu)

Ad. pkt 1

Otwarcie obrad Nadzwyczajnej XIII Sesji Rady Miasta Płocka.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo proszę Państwa Radnych o sprawdzenie swoich tabletów, telefonów i zalogowanie się do systemu, żebyśmy mogli sprawnie prowadzić nasze obrady. Za chwilę zaczynamy sesję. Witam wszystkich Państwa bardzo serdecznie. Otwieram obrady Nadzwyczajnej XIII Sesji Rady Miasta Płocka. Witam wszystkich Państwa Radnych. Witam Pana Andrzeja Nowakowskiego, Prezydenta Miasta Płocka, zastępców Prezydenta Miasta Płocka: Pana Piotra Dyśkiewicza, Pana Łukasza Jankowskiego, Pana Wojciecha Ostrowskiego, Skarbnika Miasta Płocka, Pana Alberta Dynę, Sekretarza Miasta Płocka. Witam Państwa posłów: Panią Wiolettę Kulpę, posłankę na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i Pana Macieja Małeckiego, posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Witam Pana Konrada Guzanka, Komendanta Straży Miejskiej, Pana ppor. Rafała Nagadowskiego, Sekcja Współpracy Cywilno-Wojskowej, 64. Batalion Lekkiej Piechoty Wojsk Obrony Terytorialnej. Witam przewodniczących rad mieszkańców osiedli i

zarządów osiedli, prezesów, dyrektorów i kierowników spółek, zakładów i jednostek budżetowych. W sposób szczególny witam mieszkańców Płocka, zarówno tych obecnych tutaj na auli płockiego ratusza, jak i wszystkich tych, którzy słuchają nas online. Na początek chciałbym, abyśmy sprawdzili, czy jest na sali kworum radnych. Poproszę Państwa Radnych, poproszę pulpit do głosowania i w ten sposób potwierdzimy swoją obecność. Poproszę wyniki głosowania, ale już wiadomo, że kworum jest. 22 osoby, 22 radnych potwierdziło swoją obecność, a zatem możemy kontynuować nasze obrady."

Ad. pkt 2

Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „W tej chwili przystępujemy do realizacji drugiego punktu porządku obrad: wybór Komisji Uchwał i Wniosków i proszę o zgłaszanie kandydatów. Jeżeli Pan sekretarz pozwoli, to jako pierwszy zgłosiłbym Panią radną Małgorzatę Ogrodnik. Czy Pani radna wyraża zgodę? Dziękuję."

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, chciałbym zgłosić kandydaturę kolegi radnego Krzysztofa Laskowskiego."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Czy Pan radny wyraża zgodę? To dziękuję bardzo. To przystąpimy do głosowania. Bardzo proszę o pulpit do głosowania i proszę o wyniki. 20 osób za, przy 5 głosach... przy nieobecnych. Zapraszam Państwa Radnych do pulpitu, gdzie komisja obraduje."

Ad. pkt 3 i pkt 4

Dyskusja na temat Centrów Integracji Cudzoziemców w Płocku.

Dyskusja na temat przeprowadzenia konsultacji społecznych w sprawie Centrów Integracji Cudzoziemców w Płocku.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, przystępujemy do realizacji kolejnego punktu dzisiejszej sesji: dyskusja na temat Centrów Integracji Cudzoziemców w Płocku. (niezrozumiały głos) A, przepraszam najmocniej, to ja nie zauważyłem, przepraszam. Proszę bardzo."

Pan radny **Szymon Stachowiak** powiedział: „Szanowni Państwo! Panowie Prezydenci! Nasi Szanowni Goście! Drodzy Radni! Jako klub, jako wnioskodawca, podjęliśmy decyzję, że chcemy zaproponować rozszerzenie tego porządku obrad o uchwałę w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego działań Prezydenta Miasta Płocka podejmowanych w związku z Centrum Integracji Cudzoziemców w Płocku oraz powstania nowych Centrów Integracji Cudzoziemców w Płocku. Wychodzimy z założenia, że wbrew temu, co wiele osób próbuje tworzyć to, co funkcjonuje w przestrzeni publicznej jest to sprawa, która przede wszystkim powinna nas łączyć a nie dzielić i która absolutnie na pierwszym miejscu stawia tylko i wyłącznie bezpieczeństwo płocczan i bezpieczeństwo mieszkańców. I dzisiaj po raz kolejny już od kilku miesięcy wychodzimy z próbą pojednania ponad jakimikolwiek wszelkimi

podziałami politycznymi i proponujemy przyjęcie takiego stanowiska przez radę, abyśmy wszyscy pokazali, że absolutnym priorytetem dla nas jest tylko i wyłącznie bezpieczeństwo, tylko i wyłącznie spokój w naszym mieście, a nie to, aby spłacać pewne zobowiązania, czy wykonywać polecenia swoich politycznych przełożonych. Treść stanowiska, które proponujemy, brzmi następująco: w związku z prowadzonymi działaniami sprowadzającymi się do tworzenia nowego Centrum Integracji Cudzoziemców w Płocku, wsłuchując się w głos mieszkańców Płocka oraz stawiając bezpieczeństwo płocczan ponad wszelkimi politycznymi podziałami Rada Miasta Płocka wyraża zdecydowany sprzeciw wobec powstania nowych Centrów Integracji Cudzoziemców w Płocku oraz apeluje do Prezydenta Miasta Płocka o uwzględnienie stanowiska rady miasta oraz uszanowanie woli mieszkańców przy wszelkich działaniach podejmowanych w związku z funkcjonowaniem Centrum Integracji Cudzoziemców w Płocku i przeciwdziałanie tworzeniu nowych Centrów Integracji Cudzoziemców w Płocku. Bardzo proszę wszystkich Państwa Radnych o rozszerzenie naszego porządku obrad i o przyjęcie tej uchwały ponad wszelkimi podziałami politycznymi. Tak jak mówiłem to wielokrotnie przestaśmy używać haseł, że coś zrobił PiS, coś zrobiła Platforma, coś zrobił PSL. Mamy potencjał i możliwość do tego, aby zachować się przyzwoicie i bardzo wszystkich o to proszę już na samym początku sesji. Dziękuję bardzo.”
(projekt uchwały stanowi **załącznik nr 8** do niniejszego protokołu)

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Odnosząc się do tego wniosku mam pewne obawy, że ten wniosek nie spełnia wymogów formalnoprawnych. Przypomnę Państwu treść artykułu... paragrafu 21 ust. 3 i 4 Statutu Miasta Płocka. Ust. 3 stanowi: projekty uchwał winny być zaopiniowane przez radcę prawnego (adwokata) świadczącego obsługę prawną na rzecz Urzędu Miasta Płocka lub jednostki organizacyjnej miasta oraz komisję rady, której zakresu działania dotyczy projekt uchwały - z zastrzeżeniem postanowień ust. 4. On stanowi w sposób następujący: wyjątek mogą stanowić projekty uchwał zgłaszane podczas obrad sesji pod warunkiem, że projekt będzie zaopiniowany przez radcę prawnego (adwokata) i radni biorący udział w danej sesji zadecydują przez głosowanie o odstąpieniu od wymogu uzyskania opinii komisji. (niezrozumiały głos) Ale zaraz... Wpłynął wniosek, jest projekt uchwały. Można było przed sesją rozmawiać z adwokatem, żeby to podpisał, z mecenasem. Ja nie wiem. Ja tylko... Ale, proszę Państwa, ja jestem, prowadzę te obrady i stwierdzam, że ten wniosek ma wady prawne. Ta uchwała musi spełniać wymogi prawne, żeby była, bo ją wojewoda uchyli jako niespełniającą wymogi formalne, proszę Państwa. (niezrozumiały głos) Proszę bardzo. Proszę bardzo.”

Pan radny **Szymon Stachowiak** powiedział: „Panie przewodniczący, tak jak Pan zacytował, to jest teraz kwestia Państwa decyzji, dobrej woli, przyzwoitości. Ten projekt jest przygotowany przez naszego radcę prawnego, więc co do spełnionych przez niego kryteriów formalnych nie mamy żadnej wątpliwości i jesteśmy w stanie poczekać dwie, trzy minuty, aby jeszcze zobaczyć to nasz radca prawny. Sam Pan zacytował, że mamy możliwość przedstawienia tego na sesji, mamy możliwość zaakceptowania i my jesteśmy... To, Panie przewodniczący, to jest kwestia Pana dobrej woli.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „To nie jest moja wola, bo to radni będą decydować.”

Pan radny **Szymon Stachowiak** powiedział: „Proszę przeczytać jeszcze raz, Panie przewodniczący.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale

proszę posłuchać, co chcę powiedzieć. Radni będą decydować o tym - ten drugi wymóg, który jest - że dopuszczają do procedowania uchwały, która nie została zaopiniowana przez właściwą komisję Rady Miasta Płocka i to będzie głosowanie, i radni swoją większością zadecydują, czy zgadzają się na to, czy nie. Nie ja, przewodniczący, żeby była jasność w sprawie i proszę nie mieć do mnie zarzutu, że ja zwracam uwagę na to, żeby formalnie wszystko było okej. Bardzo mi na tym zależy, żeby potem ktoś nie zarzucił, bo prowadzę pierwszy raz sesję, że oto coś zrobiłem nie tak. Także proszę nie stawiać mi takich zarzutów. Bardzo proszę."

Pani **Wioletta Kulpa** Posłanka RP powiedziała: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Szczególnie zwracam się do Państwa Radnych. Rozmawiamy o bardzo ważnej kwestii i jeśli Państwa nie bulwersuje to, że w październiku ubiegłego roku Pan prezydent jednoosobowo podpisał zarządzenie z którego wynika, że zgadza się na to, żeby w Płocku znalazła się lokalizacja Centrum Integracji Cudzoziemców przy ulicy Tumskiej 5, w samym sercu płockiej starówki, w miejscu, które od dwudziestu, dwudziestu paru lat mówiliśmy o tym, żeby ożywić, bo jest to ulica bankowa, czyli ożywieniem ma być sprowadzenie tam cudzoziemców. A jeśli Państwa w tym momencie bulwersuje to, że jest możliwość procedowania projektu uchwały, który jasno precyzuje wyraz mieszkańców przeciwko lokalizacji Centrum Integracji Cudzoziemców w mieście Płocku, a szczególnie przy ulicy Tumskiej i jeśli Państwa bulwersuje to, że tam nie ma parafki prawnika, którą można stworzyć po przeczytaniu przez Pana mecenasa w ciągu pięciu minut po analizie tekstu, no to przepraszam bardzo, czy my tutaj się spotykamy po to, żeby za przeproszeniem coś uwalić, czy rozmawiać merytorycznie, Panie przewodniczący, bo rzeczywiście do tego jest potrzebna tylko i wyłącznie dobra wola Państwa Radnych, którzy zarządzają tym miastem, którzy Państwo bierzecie współodpowiedzialność za zarządzanie tego miasta. A wiecie jeszcze za co bierzecie współodpowiedzialność? Za nasze bezpieczeństwo, naszych rodzin, naszych dzieci, wnuków Państwa i jak Państwo możecie spojrzeć w twarz mieszkańcom, biorąc pod uwagę fakt, że czepiacie się tylko i wyłącznie - wiem, że tą sprawę proceduralną, Panie przewodniczący, naprawdę niech nam Pan wierzy, treść tego stanowiska, tej uchwały tworzył prawnik. I jeśli Państwu zależy rzeczywiście na tej precynce, kropce, że tam brakuje tylko parafki, no to naprawdę to nie jest problem. Pięć minut, Panie przewodniczący. Dziękuję."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, absolutnie nie zgadzam się z taką, znaczy, że rada może uwalić, co chce niezgodnie, sprzecznie z ustawą, ze statutem, bo taka jest wola rady. Nie ma tak. Proszę bardzo, Panie pośle."

Pan **Maciej Małecki** Poseł RP powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja mam gorący apel do Pana przewodniczącego - proszę nie chować się za kruczkami prawnymi. Ta uchwała, w której radni wyrażają wolę mieszkańców, żeby w Płocku nie było Centrum Integracji Cudzoziemców, tak naprawdę centrum przyjmowania migrantów, ta uchwała jest bardzo prosta, bardzo czytelna. Panie przewodniczący, naprawdę odrobina dobrej woli, pięć, dziesięć minut, jeśli brakuje Panu parafki prawnika na tym, że radni napisali, że mieszkańcy nie chcą w Płocku Centrum Integracji Cudzoziemców, migrantów, jeśli to jest niezbędne, to naprawdę proszę te pięć minut przerwy zrobić. Ja uważam, że tak oczywista uchwała, ta uchwała dotycząca przyszłości Płocka, dotycząca tego, czy Płock będzie miastem bezpiecznym, czy rodziny w Płocku będą mogły zaprowadzić swoje dzieci na place, place zabaw, że tam nie wbiegnie jakiś szaleniec z nożem, że nie będzie się działo to, co się dzieje w miastach Europy Zachodniej, to o to chodzi. Proszę, wycofajcie się z tego projektu, że poza mieszkańcami, poza konsultacjami chcecie stworzyć w Płocku centrum przyjmowania migrantów. I dzisiaj jest oczywista okazja podnieść rękę za tym, dać

narzędzie Panu przewodniczącemu, Panu prezydentowi, nawet argument dla Pana prezydenta do szefów w Platformie Obywatelskiej, że mieszkańcy się nie zgadzają i dlatego w Płocku Centrum Integracji Cudzoziemców nie będzie, o to proszę, a radni niech zdecydują. I do radnych mam wielką prośbę - Drodzy Państwo, odłóżcie na bok, odłóżcie na bok legitymacje partyjne, odłóżcie na bok to z jakiej listy wystartowaliście, nie bójcie się, że ktoś was może skreśli za cztery lata z listy, bo nie zgodziliście się na centrum migrantów w Płocku. Dobro mieszkańców, przyszłość bezpieczna Płocka jest tutaj najważniejsza i naprawdę tym się kierujcie w tym głosowaniu, gorący apel."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „O głos prosił Pan sekretarz. Proszę bardzo. Panie sekretarzu, bardzo proszę."

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Szanowni Państwo, pragnę zgłosić wniosek formalny o przegłosowanie dziesięciminutowej przerwy, to po pierwsze. A po drugie chciałbym również prosić Pana prawnika o zweryfikowanie faktu, czy może Rada Miasta Płocka wprowadzić pod obrady tenże wniosek. Jeżeli tak będzie, to po dziesięciu minutach spotkamy się i przegłosujemy tę chęć, która została zgłoszona przez przewodniczącego Szymona Stachowiaka, jeżeli Państwo Radni wyrażają zgodę na dziesięciminutową przerwę."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „A zatem realizując ten wniosek poddaję pod głosowanie wniosek o ogłoszenie dziesięciminutowej przerwy. Poproszę pulpit do głosowania. (niezrozumiały głos) Pan przewodniczący podpowiada, że nie musimy głosować, że mogę ogłosić, czyli ogłaszam dziesięciminutową przerwę. Szanowni Państwo, jeżeli wszyscy już wrócili, to wznawiamy obrady. Chciałem przekazać następujące dwie informacje. Pierwsza jest taka, że Pan mecenas, który obsługuje Radę Miasta Płocka, przeczytał tę uchwałę, nie znalazł tam żadnych uchybień i podpisze się na tej uchwale, czyli ten wniosek, ta przeszkoda już jest... Druga przeszkoda, to jeszcze raz przypomnę, musimy poddać pod głosowanie wniosek, że radni biorący udział w danej sesji zadecydują przez głosowanie o odstąpieniu od wymogu uzyskania opinii komisji. To głosowanie będzie... (niezrozumiały głos) Kto? Pan mecenas? Tak, tak, bardzo proszę. Nie zauważyłem."

Pan adwokat **Jarosław Szumański** powiedział: „Tak, Szanowni Państwo, oczywiście to jest głosowanie nad odstąpieniem od uzyskania zgody komisji, natomiast kwestią... słychać?... kwestią jakby podstawową jest to, że tu mamy wniosek o rozszerzenie porządku obrad, ponieważ w pierwotnym porządku obrad nie było punktu uchwała, więc mamy wniosek o zmianę porządku obrad. W przypadku sesji nadzwyczajnej zmiana porządku obrad jest tak samo dopuszczalna jak w przypadku sesji zwykłej, zgodnie z art 20 ust 4. z tym, że ustawa mówi, że wymagana jest zgoda wnioskodawcy, ale skoro wnioskodawcą sesji nadzwyczajnej jest również autor uchwały no co jakby należy przyjąć, że ta zgoda jest i Państwo powinniście jakby no przegłosować rozszerzenie porządku obrad poprzez wprowadzenie tej uchwały do porządku obrad i żeby ta uchwała weszła do porządku obrad musi być bezwzględna większość głosów ustawowego składu rady, czyli trzynastu radnych. Dziękuję bardzo."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dobrze, Szanowni Państwo, a zatem przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o wprowadzeniu projektu tej uchwały do porządku obrad, a tym samym jeżeli rada będzie za, to wyrazi zgodę na to, żeby się to dokonało bez opinii komisji właściwej do tej sprawy. Zatem proszę o pulpit do głosowania i głosujemy. Radni głosują za wprowadzeniem... (niezrozumiały głos) Nie, nie,

to będzie już jedno głosowanie, które decyduje, zgoda na to będzie jednocześnie zgodą na wprowadzenie do porządku obrad tej uchwały i bez tej opinii komisji. O, już możemy głosować. (niezrozumiały głos) Pomyliłem się. Pomyliłem się. Przepraszam, bo mi... Ja chciałem sprostować - ja się wstrzymuję, proszę Państwa. Szanowni Państwo, w wyniku głosowania 9 radnych było za, 14... nie, nie, 8 było za, 15 wstrzymało się od głosu, bo ja się też wstrzymałem. Dobrze. Szanowni Państwo, kontynuujemy nasze obrady. Przypominam, że jesteśmy w punkcie: dyskusja na temat Centrów Integracji Cudzoziemców w Płocku. Bardzo proszę, czy ktoś chciał zabrać w tej dyskusji głos? Bardzo proszę, Pani poseł."

Pani **Wioletta Kulpa** Posłanka RP powiedziała: „Panie przewodniczący, po pierwsze sędzę, że lista mieszkańców, którzy są obecni na sali i będą chcieli zabrać głos, zachęcam Państwa, żeby zgłaszać tą chęć zabrania głosu do Pana sekretarza, bo tak naprawdę my mówiliśmy już wielokrotnie i ja, i Pan poseł Małecki, i radni, i przewodniczący klubu, mówię oczywiście o radnych Prawa i Sprawiedliwości, zabieraliśmy wielokrotnie już głos w tej sprawie i zapewne drwiące uśmiechy ze strony radnych, którzy teraz się wstrzymali od głosu, czyli de facto głosowaliście przeciwko, ale nie głosowaliście przeciwko temu dokumentowi, głosowaliście przeciwko mieszkańcom. Głosowaliście przeciwko mieszkańcom, którzy przyszli tutaj, żeby ich reprezentanci, wydawałoby się, że jesteście tymi reprezentantami, ale jesteście słabymi reprezentantami, bo nie słuchacie mieszkańców."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo proszę, bardzo proszę o zachowanie się spokojne. (niezrozumiały głos) Zwracam Panu uwagę, zwracam Panu uwagę, że jest Pan na sesji rady miasta. Bardzo proszę, bo poproszę teraz o interwencję."

Pani **Wioletta Kulpa** Posłanka RP powiedziała: „Panie przewodniczący, Pan się nie dziwi tym emocjom, bo rzeczywiście ci mieszkańcy przyszli tutaj po to, żeby ich wysłuchano, żeby był jakikolwiek symptom, jakikolwiek symptom do tego, aby rzeczywiście czuli się bezpiecznie. Nie będą czuli się bezpiecznie w postaci tych głosów, które od Państwa słyszą, tak, jak mówi Pan prezydent, że nie będzie migrantów, bo będziemy obsługiwać tylko tych migrantów, którzy tu są. Jeszcze wmawia nam głupoty, że dotyczy to pracowników Olefin i dotyczy... Szanowni Państwo, że dotyczy to tylko i wyłącznie pracowników Olefin, którzy już tu są, i Ukraińców, co jest kompletną bzdurą, bo centra integracji cudzoziemców nie są po to, żeby obsługiwać już tu żyjących od trzech lat obcokrajowców, którzy tutaj przyjechali na kontrakt, pracują albo są Ukraińcami, którzy są tu zatrudnieni, ich dzieci chodzą do polskich, do płockich szkół, do żłobków. Oni nie są po to, żeby obsługiwać ich, bo oni doskonale sobie już tu radzą. Natomiast te centra integracji cudzoziemców służą po to, żeby przyszli migranci, przyszli imigranci, którzy będą tutaj między innymi zwożeni z zachodniej granicy, z Niemiec, którzy tam łamią prawo, którzy tam trwonią podatki, którzy tam korzystają z socjału, mają być przerzucani do nas, do Polski i nie wiem gdzie, może i do Płocka, ale Państwo nie gwarantujecie nam tego bezpieczeństwa i o to tu się toczy bój, o to, że nie jesteście osobami, którzy stoją za Polakami, za płocczaninami, tylko stoją za imigrantami. Nie chcemy takich reprezentantów. Kogo reprezentujecie? Płocczan, tych ludzi, które tu przyszli, czy tych przyszłych imigrantów, którzy mają tu być? To nie są bzdury wyssane z palca. Jeśli Pan Sosnowski uważa, że drwiący uśmiech i walenie sobie pięścią w stół i mówienie, że ja gadam bzdury, jest dla Pana... (niezrozumiały głos) Bzdury Pan opowiada! Panie przewodniczący, bzdury Pan Sosnowski opowiada. Niech Pan sobie popatrzy na stadiony w Polsce, jak jest wielkim sympatykiem piłki nożnej, to niech... (niezrozumiały głos) Nie, wręcz przeciwnie, ja z wielką satysfakcją to Panu powiem, że Pan nie umie reprezentować Polski i Polaków, i płocczan, bo niestety nie umie Pan się wsłuchiwać między innymi w głos kibiców, którzy doskonale rozumieją to, co się dzieje na innych ulicach państw europejskich. Jeśli Pan chce

to samo bagno stworzyć w Płocku, chce Pan to zrobić, bo Pan nie chce rozmawiać o tym, przypomnę Panu, że ostatnio głosował Pan przeciwko wprowadzeniu punktu do porządku obrad i również przeciwko temu, żeby głos w tym punkcie zabrali mieszkańcy. Zamiast rozmawiać o tym, zamiast mówić o tym Pan tylko i wyłącznie ma zafasowany na swojej twarzy drwiący uśmiech, a to nie jest uśmiech, który świadczy o tym, że chce Pan rozmawiać. Drodzy Państwo, Drodzy Państwo, Szanowni Państwo, ja proponuję, żebyśmy rozpoczęli dyskusję. Myślę, że ta dyskusja będzie się toczyła, że będziecie Państwo aktywni, bo sprawa dotyczy bardzo poważnej kwestii, która może zaistnieć w mieście Płocku. Panie prezydencie, niech Pan - po pierwsze - odpowie na jedno podstawowe pytanie, dlaczego w październiku 2024 roku podpisał Pan zarządzenie, w którym Pan bezumownie chce wynająć 144 metry lokalu przy ulicy Tumskiej 5 na lokalizację Centrum Integracji Cudzoziemców. Na czym ma polegać to ożywienie ulicy Tumskiej, o którym cały czas mówimy od dziesiątek lat, że ulica nie jest miejscem, które żyje, wręcz przeciwnie - starówka umiera, natomiast Pan nam chce w Płocku sprowadzić cudzoziemców na centralną ulicę w centrum płockiej starówki. To jest pierwsza kwestia. Dlaczego... Dlaczego Pan wcześniej nie prowadził żadnych rozmów, żadnych konsultacji? Na moje interwencje poselskie i również zapytania w trybie dostępu do informacji publicznej nawet się Pan w grudniu, w styczniu nie zająknął, że podpisał Pan już takie zarządzenie. Mało tego, jak sprawa wyszła na jaw, to drwiąco Pan się uśmiechał i komentował mając wielką z tego satysfakcję, zobaczcie, jakiego mamy prezydenta, drwiąco się uśmiechał i szydził, że trzeba było czytać zarządzenia, widziecie Państwo, trzeba było czytać zarządzenia, które on podpisuje. Panie prezydencie, nie tędy droga. Pan ma rozmawiać z ludźmi. Pan ma konsultować. Pan konsultował stadion, Pan konsultuje filharmonię na Nowym Rynku, a dlaczego Pan nie konsultował tak ważnej kwestii jaką jest sprowadzenie migrantów do Płocka, nielegalnych Drodzy Państwo, zaznaczam, bo rozmawiamy tutaj o Pana koledze partyjnym, Panu Marcinie Kierwińskim, który był ministrem spraw wewnętrznych i to on zmienił wytyczne w zakresie funkcjonowania centrów integracji cudzoziemców, proszę Państwa, i tu już nie chodzi o dwie narodowości, które wcześniej jak tutaj niektórzy Państwo Radni drwią sobie, że to przecież Pani minister Małag wprowadziła CIC-e, tak, ale wtedy była mowa o dwóch narodowościach: ukraińska i białorusińska, natomiast kolega partyjny Pana Nowakowskiego zmienił też te wytyczne i wprowadził minimum pięć narodowości. Żeby centrum integracji cudzoziemców było efektywne w ich funkcjonowaniu musi obsługiwać minimum pięć narodowości, proszę Państwa. Jakich narodowości? Panie prezydencie, może Pan się pochwali jak się Pan dogadał z kolegą Kierwińskim, jakich nam Pan tu cudzoziemców będzie sprowadzał. A, może już Pan wymyślił lokalizację, gdzie oni będą ulokowani poza tym miejscem, gdzie będą konsultowali się, gdzie będziemy ich uczyć języka polskiego, no bo nie sądzę, że po nauce języka polskiego po dniu ośmiogodzinnym oni wrócą do Zgorzelca, czy do innych miast przygranicznych, nie sądzę, oni gdzieś tu będą osadzeni, pytanie gdzie. Mało tego, kolejne pytanie. Drodzy Państwo, wiemy o tym i jako Państwo Radni, i my jako parlamentarzyści, że starostowie powiatów, a Pan prezydent działa na zasadzie starosty, ponieważ nasze miasto jest powiatem grodzkim, mieli szkolenia dotyczące jak między innymi radzić sobie z cudzoziemcami i organizowanymi CIC-ami, w związku z tym proszę nam zdradzić szczegóły tych szkoleń, które Państwo odbywali przez wojewodów organizowane, czy też z udziałem marszałków województw mazowieckich, jak one wyglądały, jakie miały przebieg, czy Pan były omawiane już konkretne lokalizacje takich obozów migracyjnych. Proszę nam wyjaśnić na czym polegały te szkolenia, bo wiemy doskonale, że były. Podobne pytanie zadamy również Panu staroście Ziemkiewiczowi. Więc proszę nam odpowiedzieć jasno, jakie do tej pory Pan jako starosta, prezydent miasta Płocka odbywał spotkania w tej sprawie w kontekście organizacji i CIC-ów, i ewentualnie obozów migracyjnych w naszym mieście, w naszym terenie. Dziękuję."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „O głos w formie ad vocem poprosił Pan radny Michał Sosnowski. Bardzo proszę. (nierozumiały głos)”

Pan radny **Michał Sosnowski** powiedział: „Dobrze, spokojnie. Panowie Prezydenci! Panowie Przewodniczący! Państwo Radni! Szanowni Państwo! Po kolei. Proponuję... (nierozumiały głos) Dobrze, dobrze wielokrotnie wypowiadaliśmy się z miejsca, ale jeżeli to Państwu ułatwi odbiór, to nie ma problemu. Prosiłbym, prosiłbym o wyświetlenie slajdów. Proszę nie krzyczeć, Szanowni Państwo. Ja na początku chciałem podkreślić, że jestem przeciwnikiem lokalizacji CiC-u w Płocku, to żeby to było jasne, natomiast jestem przeciwnikiem również hipokryzji, demagogii, populizmu, populizmu. Proszę zobaczyć daty tych artykułów. Przed chwilą Pan poseł Matecki straszył, że kiedy powstanie CIC w Płocku, to nie będziemy mogli tam przechodzić bezpiecznie, nie będziemy mogli wyprowadzać dzieci. To, co Pan ma dziś do powiedzenia mieszkańcom Konina, Piły i Opola, gdzie Państwo wprowadzali te CIC-e? Czy tam nie można przejść dzisiaj z dzieckiem? Bo ja w imieniu tych mieszkańców pytam Pana posła, dlaczego sprowadzaliście tak duże zagrożenie dla tych mieszkańców, skoro Pan takich argumentów używa. (nierozumiały głos) Pani poseł, ja teraz się wypowiadam, proszę słuchać. Do Pani wypowiedzi też się odniosę. Pani poseł przed chwilą mówiła, że te centra i ta polityka proemigracyjna PiS-u była tylko i wyłącznie w stosunku do Ukraińców, następnie nawiązała do transparentów na stadionach. A widziała Pani ostatnio taki transparent o gwałcie Ukraińca na płocczance, który uciekł? Widziała Pani? I tam było pytanie, jak głosowaliście, czyli rozumiem, że Pani dzisiaj pośrednio przyznała, że to polityka PiS-u doprowadziła do tej sytuacji, tak. Chce Pani rozmawiać o transparentach? Możemy, dla mnie nie ma problemu. To tyle. Dobrze, dalej. Na tym slajdzie jasno jest napisane, że centrum w Opolu było dla osób, cudzoziemców spoza Unii. To tyle, jeżeli chodzi o hipokryzję. To Prawo i Sprawiedliwość prowadziło politykę proemigracyjną. Jeżeli nie wierzycie mi piszcie, piszcie takie zapytanie to Chata GPT, to wam pokaże wykresy, jeżeli mi nie wierzycie. Możecie mi Państwo nie wierzyć, ja nie zamierzam Państwa do niczego przekonywać. (nierozumiały głos) Kłamię, tak? Ja wypowiadam się... (nierozumiały głos) Ja wypowiadam... Już, mogę? Mogę? Ja wypowiadam się na podstawie danych liczbowych na temat wiz, na temat sprowadzanych legalnych migrantów, ale legalni migranci również potrafią tworzyć zagrożenie, co widzieliśmy choćby na ulicy Grodzkiej i wtedy Pani pracując w Orlenie nie protestowała, że ściągamy tu parę tysięcy emigrantów. Tak naprawdę... (nierozumiały głos) Ale Pan się nie denerwuje, Pan się nie denerwuje tak, Pan się tak nie denerwuje. Pan się tak nie denerwuje, bo to nie ma sensu. Dobrze. Jeszcze raz podkreślę - ja jestem osobiście przeciwny CIC-owi w Płocku, tak również jak byłem wtedy i jestem za tym, żeby kontrolować migrację w sposób kontrolowany. Jeszcze dodam tylko, że jeżeli chodzi o tych kolejnych migrantów, którymi straszycie, tych z Niemiec ściąganych, przypomnę wywiad Pana ministra Czaputowicza, byłego ministra spraw zagranicznych z PiS-u, który powiedział, że tak naprawdę to wy tam ich przeczucaliście i teraz oni oddają tych, którzy mają polski ślad. Ja nie jestem od tego specjalistą, ale wypowiadam się na podstawie tego, co mówił minister z rządu Prawa i Sprawiedliwości. Jeżeli on Państwa nie przekonuje, to ja nie przekonam tym bardziej, ja nie zamierzam. Natomiast skończmy z tą hipokryzją, demagogią, populizmem i mówieniem komuś, że ktoś jest nieprzyzwoity, gdy w to się nie bawi, bo przyzwoite byłoby złożenie tego wniosku miesiąc wcześniej, żeby mógł przejść przez komisję, a Państwo robią znowu zamiast merytorycznej pracy gierkę i szopkę dla swoich wyznawców. Tyle. Dziękuję bardzo.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jeszcze jeszcze ad vocem poprosił o głos Pan Mariusz Pogonowski. Jeżeli Pan prezydent pozwoli, to... Proszę Panie... Proszę, ja już włączyłem.”

Pan radny **Mariusz Pogonowski** powiedział: „Szanowni Państwo, ja bym chciał zgłosić taki wniosek, abyśmy prowadzili tu merytoryczną dyskusję, a nie zagłuszali mówców, bo może nam umknąć coś ważnego. Wszystkim nam chodzi o to, o dobro płocczan, nas wszystkich i jest to sytuacja, w której w urzędzie miasta spotykamy się, aby dociec prawdy, a nie po to, żeby kogoś zagłuszyć, prawda? Dlatego też uważam, że powinniśmy podjąć taką, że tak powiem, umowę między nami, że nie zagłuszamy mówców, tylko zgłaszamy się w kolejności do rozmowy i będziemy tu siedzieć dotąd aż każdy się wypowie i nikogo nie będziemy zagłuszać. Uważacie, że to fair? Wydaje mi się, że to wymaga trochę przyzwoitości, prawda? (niezrozumiały głos) Nie, ale jesteście tu. Bardzo proszę w takim razie, składam taki wniosek formalny o nieużywanie gwizdków i niezakrzykiwanie mówców, i osoby, które to robią niech będą wyprowadzone z sali, ponieważ przyszły się tu bawić i wygłupiać, a nie dociekać prawdy.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „O głos poprosił Pan prezydent Andrzej Nowakowski. Bardzo proszę. A, ad vocem, przepraszam, Pan, jeszcze Pan, bardzo proszę, przepraszam, nie zauważyłem, Pan Szymon Stachowiak, bardzo proszę ad vocem. A, Pani poseł była pierwsza, tylko że nie zgłasza się elektronicznie.”

Pani **Wioletta Kulpa** Posłanka RP powiedziała: „Mogę poprosić? O, dziękuję bardzo. Ad vocem będzie wobec niejakiego Pana radnego Michała Sosnowskiego. Panie Michale, po pierwsze douczę Pana - na sali nie jest Pan poseł Matecki, tylko poseł Małecki, jakby Pan nie wiedział. (niezrozumiały głos) No zdarza się. Natomiast nic, co Pan tu powie, czy z tej mównicy, czy z tamtego miejsca, czy patrząc prosto w oczy mieszkańcom, czy nie patrząc im prosto w oczy, nie jest w stanie wytłumaczyć tego, co Pan przed chwileczką zrobił, czyli głosował Pan de facto przeciwko tym mieszkańcom, nie chcąc rozmawiać o faktycznej uchwale, która by zablokowała nam Centrum Integracji Cudzoziemców. To jest jedna kwestia. Natomiast, jeśli Pan twierdzi, że ja miałam osobisty jakiś swój udział w tym, że jestem za legalizacją Ukraińców, czy legalizacją jakichkolwiek innych imigrantów nie protestując przeciwko pracownikom Olefin nie wiem dlaczego, bo to są normalni pracownicy, tak jak nasi ojcowie, dziadkowie również pracowali na kontraktach za granicą, nie wiem, czemu Pan się tego czepia, to jakiś Pana jest problem, natomiast chcę Panu powiedzieć, że Państwa prokuratura bodnarowska, bo ma Pan prokuraturę Bodnara, Pan doskonale o tym wie, bo zainteresowałam się sprawą zarówno gwałtu na kobiecie, na mieszkance Płocka i tym wydarzeniu z tą maczetą na ulicy Grodzkiej, mogę Panu udzielić odpowiedzi, które zarówno mi prokuratura przesłała, jak i sąd. Proszę Państwa, jeśli chodzi o gwałt na mieszkance naszego miasta prokuratura wystosowała wniosek o areszt tymczasowy do sądu. Niestety został negatywnie rozpatrzony. Pan został wypuszczony w przeciwieństwie do posłów PiS-u, którzy są od razu zakuwani w kajdanki. Nagle prokuratura odwołała się oczywiście od tej decyzji sądu i sąd II instancji wydał odrębną, inną decyzję, czyli sprzeczną z pierwszą, czyli wydał nakaz aresztowania. I wiecie Państwo, co teraz się dzieje? Szukają człowieka, nie mogą go znaleźć. I pytanie, ile z naszych podatków prokuratura bodnarowska, która w ten sposób postąpiła, my będziemy płacić za wszystkie czynności, które w tej chwili musi realizować dalej cały organ ścigania w Polsce. Natomiast co do Panów biegających z maczetami na ulicy Grodzkiej pragnę Pana poinformować, że z informacji, którą otrzymałam ze strony prokuratury, ci Panowie, którzy biegali z maczetami według prokuratury są ofiarami. Taką dostałam odpowiedź. Dziękuję.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, ja tylko proszę, bo po raz kolejny zgłosił się Pan radny Michał Sosnowski ad vocem, żeby to było rzeczywiście ad vocem, bo żeby... prezydent już czeka na zabranie

głosu. Udzielam Panu głosu Panie radny."

Pan radny **Michał Sosnowski** powiedział: „Panie przewodniczący, przepraszam Pana pośła za przejęzyczenie, to od tego zacznę. Po drugie Pani radna, ja nie mówię, że to.... przepraszam, Pani poseł też już, że to Pani jest winna czegośkolwiek tylko pokazuję jaką Państwo stosujecie narrację, że tu my sprowadzamy jakieś niebezpieczeństwo i tak dalej, po czym sama Pani przyznaje, że Państwo wprowadzali CIC-e między innymi dla Ukraińców, więc nawiązałem do tego, że tak naprawdę realne jakieś zagrożenia ze strony imigrantów, czy zdarzenia miały już miejsce i to są osoby właśnie albo z Olefin, albo właśnie Ukraińcy. W związku z tym niech Pani nie odwraca kota ogonem i teraz tłumaczy to ktoś sprowadza niebezpieczeństwo na mieszkańców Płocka, bo jeżeli taką stosujemy retorykę, to Państwo już to przez ostatnie lata zrobiliście, do czego się dziś Pani przyznała pośrednio i tylko o to mi chodziło. Dziękuję bardzo."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. O głos poprosił Pan Andrzej Nowakowski, Prezydent Miasta Płocka. (niezrozumiały głos) Proszę bardzo."

Pan **Maciej Małecki** Poseł RP powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Niestety zabrakło dobrej woli radnych, żeby przyjąć uchwałę, która byłaby krokiem w zabezpieczeniu mieszkańców Płocka przed nielegalną migracją. Rok 2002 i proszę tego nie porównywać, kiedy polską granicę przekraczały kobiety z dziećmi, przekraczali ludzie uciekający przed bombami Putina i znajdowali schronienie w całej Polsce to nie jest to samo, gdzie niemieckie radiowozy bez żadnej kontroli wjeżdżają do Polski i wysadzają nielegalnych migrantów, kilkanaście tysięcy. My nie wiemy na co naprawdę tak naprawdę zgodził się Donald Tusk, na jaką kwotę migrantów, bo to zostanie ujawnione zapewne po wyborach prezydenckich, ale dzisiaj obowiązkiem każdego samorządu jest zatrzymać to szaleństwo i Państwo mieliście w swoich rękach możliwość zablokowania tego szaleńczego sprowadzania migrantów do Płocka. Wystarczyło zagłosować za uchwałą, za wprowadzeniem tej uchwały do porządku obrad, żeby był mocny głos z Płocka, że nie chce tutaj Płock Centrum Integracji Cudzoziemców i warto, żeby mieszkańcy wiedzieli, wszystkie głosy, które się wyświetliły tutaj na żółto, to nie było wstrzymanie się, to było tak naprawdę sprzeciwienie się temu po co tu przyszli mieszkańcy. Głos wstrzymujący w przypadku wprowadzenia punktu do porządku obrad oznacza sprzeciw, bo ta uchwała wymagała bezwzględnej większości głosów i te nazwiska niestety, ale zablokowały wprowadzenie uchwały do porządku obrad. Ta uchwała byłaby też narzędziem dla Pana prezydenta, bo mógłby powiedzieć: mam potężny sprzeciw radnych, mieszkańcy w Płocku nie zgadzają się na centrum dla migrantów, nie będziemy budowali w Płocku centrum migrantów. I ja bardzo proszę Pana prezydenta, żeby Pan prezydent razem z marszałkiem Struzikiem wycofał się z tego szalonego pomysłu. Dzisiaj polskie granice nie są przekraczane przez dziesiątki tysięcy uchodźców z Ukrainy, setki tysięcy. Dziś Polska granica jest naruszana na zachodzie, gdzie Niemcy przywożą nam kogo tylko chcą, a ten rząd boi się nawet o to zapytać. Jeszcze raz podam porównanie - to tak, jakby ktoś mieszkał w jednej klatce, drzwi w drzwi z sąsiadem i sąsiad mógłby wchodzić bez pukania, a nawet nie wolno byłoby zamknąć drzwi, musiałyby być otwarte tak jak Polska granica, ale druga granica, ta do Niemiec, jest zamknięta na cztery spusty. Tak nie działają państwa, to nie wygląda na równe traktowanie państw. To niestety wygląda na to, że Polska jedzie w drugim wagonie, w wagonie drugiej klasy, jeśli nie w wagonie towarowym i kogo chcą tego Niemcy będą wpychali, bo i Donald Tusk unieważnił, mówił: unieważniam referendum, ale myślę, bo wiem od radnych, od mieszkańców Płocka, że tutaj też są ludzie, którzy półtora roku temu mówili: nie bierzcie kartek do referendum, nie bierzcie udziału w tym referendum, więc dzisiaj proszę, wycofajcie się chociaż w tym momencie i nie budujcie

tu Centrum Integracji Cudzoziemców. Chcemy bezpiecznej Polski, chcemy bezpiecznego Płocka, chcemy bezpiecznych miejscowości wokół Płocka i nie warto realizować niemieckich interesów, choćby obiecywali komuś najwyższe stanowiska w Unii Europejskiej i w instytucjach, bo to może być taka cena. Bezpieczny Płock to jest Płock bez centrum dla migrantów. To, czego nam dzisiaj potrzeba w Polsce, to centrum deportacji cudzoziemców, tych, których Niemcy bezkarnie przewożą przez zachodnią granicę.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „To był głos w dyskusji, proszę Państwa, moim zdaniem nie ad vocem, tylko głos w dyskusji. Teraz Pan jeszcze Mariusz Pogonowski poprosił też ad vocem.”

Pan radny **Mariusz Pogonowski** powiedział: „Ja chciałbym zwrócić uwagę, że my nie podjęliśmy uchwały o nieprzyjęciu tego, tylko jak gdyby... Szanowni Państwo, ale przecież no nie ma żadnej klęski powodziowej, nie giną ludzie i ważne rzeczy wymagają czasu, żeby się nad tym zastanowić. To dosyć długa... długi wniosek, zawiera wiele słów, które bardzo mocno precyzują i też mocno wykluczają. Ja tak naprawdę nie wiem do końca, co tam jest napisane, bo po tym jak wysłuchałem tego tu, co przeczytał Pan kolega radny Szymon Stachowiak nawet jak gdyby mentalnie nie byłem w stanie tego objąć, a nie miałem szans zapoznania się z tekstem, nie mam dostępu do tego w sieci i Państwo chcecie, żebym ja to przegłosował. Uważam, że to jest nie fair. Ale nie ma problemu, rozmawiajmy o tym, mamy czas i jak gdyby nie rozumiem, dlaczego Państwo posłowie cały czas nas atakują, dlaczego używacie tak naprawdę erystycznych chwytów tylko po to, żeby przeważyć szalę w dyskusji na waszą stronę, a nie po to, żeby dociec prawdy. Ale właśnie jakie Państwo macie dowody na to, że Niemcy przywożą tu nielegalnych imigrantów? Nie, ale proszę, no bo słuchajcie, ale może tu można powiedzieć różne rzeczy, powiedzieć można tylko co z tego, jeżeli tak nie jest, jeżeli ktoś komuś robi po prostu krzywdę, wpędza go... (niezrozumiały głos) No niestety ja tam nie pojadę. Pani powiedziała też, Pani Wioletta Kulpa powiedziała, że ja głosowałem przeciwko mieszkańcom Płocka. Powiem Państwu, że nie. Jestem płoczaninem. Kocham Płock. Zaraz po studiach wróciłem tu i oddaję swoje życie temu miastu, pracuję z młodzieżą, robię teatr. Nie, ja naprawdę... Tak, teraz mówię do Państwa jako radny, ale teatr uprawiam, bo jestem zawodowym aktorem, no to chyba jest... Sugerujecie Państwo, że teraz mam występ, tak? Nie, nie tych słów nikt mi nie napisał, ja je sam wymyślam. (niezrozumiały głos) Ale właśnie, niech mi Pani poda przykłady z Europy Zachodniej, gdzie różne organizacje i różne inne rządowe sposoby pomagania migrantom i jak gdyby organizowanie się tych emigrantów spowodowało niebezpieczeństwo dla lokalnej społeczności i rzeczywiście spowodowało to, że jak gdyby pogorszyła się sytuacja tych ludzi, bo wydaje mi się, że jak gdyby są to... Nie ma takich doniesień. Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że nie chcemy nielegalnych emigrantów i to jest oczywiste. Chcemy wiedzieć, z kim współpracujemy i kto do nas przyjeżdża, ale jakby... Dobrze. Dziękuję.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, o głos poprosił Pan Andrzej Nowakowski, Prezydent Miasta Płocka. Bardzo proszę Panie prezydencie.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Dzień dobry. Witam Państwa bardzo serdecznie na Nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta. Szanowni Państwo, chciałbym zacząć od tego, że nikt nie powinien być obojętny na warunki w jakich żyją rzesze emigrantów. Ludzie ci są zdani na łaskę wydarzeń, często mają za sobą dramatyczne doświadczenia. Media wielokrotnie pokazywały przejmujące, czasami wstrząsające obrazy tych osób: dzieci, młodzieży, dorosłych i starców. Dlatego trzeba wyrazić uznanie dla wysiłków podejmowanych przez liczne organizacje publiczne i prywatne, które starają się

nieść pomoc tym ludziom w trudnych sytuacjach powstających w wielu regionach świata. Nie można zarazem przemilczać haniebnych praktyk tych, którzy bez skrupułów wyzyskują migrantów porzucając na pełnym morzu, na łodziach lub statkach, nie dających gwarancji bezpieczeństwa. Kto znajduje się w tak krytycznej sytuacji potrzebuje pilnej i konkretnej pomocy. Świat migrantów może bowiem wnieść cenny wkład w proces umacniania pokoju. Migracje mogą bowiem ułatwić kontakt i porozumienie nie tylko między osobami i społecznościami, ale i między cywilizacjami. Ten wzbogacający dialog międzykulturowy to nieodzowny sposób budowania świata wewnętrznie pojednanego. Staje się to możliwe, gdy imigranci są traktowani z szacunkiem, jakiego wymaga godność każdego człowieka, kiedy wspomaga się wszelkimi środkami kulturę gościnności i pokoju, w której potrafi się pogodzić zachowanie odmienności z dążeniem do dialogu, nie ulegając pokusie obojętności, gdy w grę wchodzi wartości. Taka postawa otwartości i solidarności staje się propozycją i warunkiem pokoju. Szanowni Państwo, Szanowni Państwo, Szanowni Państwo, Szanowni Państwo, Szanowni Państwo... Ale dobrze, okej."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo Panią proszę, żeby Pani nie przeszkadzała, bardzo Panią proszę."

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję Pani bardzo. Szanowni Państwo, Szanowni Państwo... Mogę? Chciałbym... Chciałbym Państwu powiedzieć."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale proszę Pana, proszę nie przeszkadzać."

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Chciałbym Państwu powiedzieć. Chciałbym Państwu powiedzieć, żeby Państwo... Ale jeśli Pani przestanie krzyczeć wówczas odpowiem. Chciałbym Państwu powiedzieć, że Pani ma rację ta, która krzyczała do mnie, że czytałem z kartki. Tak, czytałem z kartki, bo to są, to co Państwo usłyszeli, to są słowa, które Jan Paweł II... które Jan Paweł II wypowiedział w Watykanie w roku 2003. Szanowni Państwo, chciałem w tym momencie bardzo mocno podkreślić, że właśnie dlatego zostały te słowa odczytane, bo według mnie akurat Jan Paweł II to absolutnie niekwestionowany autorytet, jeśli chodzi o nie tylko o Polskę i Polaków, ale także, jeśli chodzi o świat. Warto, tak mi się wydaje, wsłuchiwać się w słowa papieża Polaka w każdych okolicznościach, także wtedy, kiedy mówił o tym w jaki sposób świat powinien postrzegać migrantów. Na słowa, które Pan powiedział, że te słowa padły rzeczywiście dwadzieścia lat temu, to prawda, natomiast chcę także Państwu powiedzieć - jeśli Państwo chcą mogą bardzo łatwo znaleźć te fragmenty - wielokrotnie także o migrantach wypowiadał się nie tak dawno żyjący jeszcze, a w tej chwili już niestety świętej pamięci papież Franciszek. Dobrze. Szanowni Państwo, czas więc dalej, jeśli Państwo pozwolą, będę mówił dalej o Płocku. Zaczniemy od tego, że rzeczywiście - i tak trzeba tutaj to mocno podkreślić - na tej sesji mamy do tej pory festiwal przede wszystkim manipulacji, dezinformacji, budowania narracji opartej na strachu i negatywnych emocji. Niestety konsekwencją tego jest fala hejtu i nienawiści, której także Państwo w tym momencie ulegacie. Chciałbym... Chciałbym bardzo mocno i tym, którzy słuchają i tym, którzy pokrzykują, podkreślić, że Szanowni Państwo, ja spokojnie czekałem jak Państwo widzieli na to, żebym mógł zabrać głos, nikomu nie przerywałem, tylko rzeczywiście spokojnie czekałem, żebym mógł zabrać głos wiedząc, że każdy na tej mównicy będzie mógł taki głos zabrać i w takim wypadku powinno się tej osoby wysłuchać z uwagą i szacunkiem. Chciałbym jeszcze raz podkreślić - do tej pory to, co powiedziałem, to na wstępie były słowa Jana Pawła II, w których była tylko i wyłącznie prawda. Szanowni Państwo, a teraz przejdźmy do tego, co rzeczywiście stanowi

dzisiaj podstawę naszego spotkania, czyli tej dyskusji, mam nadzieję dalszej części dyskusji na argumenty. Natomiast rzeczywiście warto byśmy się słuchali i wzajemnie być może przekonywali. Wszyscy - i to też chcę bardzo mocno podkreślić - wszyscy jesteśmy przeciwnikami nielegalnej emigracji. Szanowni Państwo, tak, jeśli chodzi o kwestie nielegalnej emigracji, to jak zapewne Państwo wiecie, a jeśli nie, to chciałbym w kilku zdaniach powiedzieć o tym, negocjacje w kontekście paktu migracyjnego zakończyły się 20 grudnia 2023 roku, czyli... (niezrozumiały głos) dokładnie tak, a więc obecny rząd nie uczestniczył w pracach nad ich kształtem. Mało tego - w głosowaniu nad unijnym paktem migracyjnym, które było odbyło się 10 kwietnia w Parlamencie Europejskim wszyscy polscy europosłowie z Koalicji Obywatelskiej, PSL-u, ale także innych ugrupowań zagłosowali przeciwko przyjęciu tego pakietu legislacyjnego. Ich decyzja... Ich decyzja była zgodna ze stanowiskiem polskiego rządu. Szanowni Państwo, mało tego, pakt migracyjny, który został ostatecznie zatwierdzony przez Unię Europejską odbył się w sytuacji, gdy Polska, obok Austrii, Węgier i Słowacji, głosowała przeciwko wszystkim jego elementom. Mało tego - podczas spotkania z przewodniczącą Komisji Europejskiej Donald Tusk, premier polskiego rządu, podkreślił, że Polska nie zaakceptuje żadnych obciążeń związanych z mechanizmem relokacji migrantów. Polska jest jednym z krajów, które do tej pory nie złożyły planu implementacji przepisów paktu migracyjnego, bo tego paktu nasz rząd nie będzie respektował. Szanowni Państwo, w kontekście natomiast Centrum Integracji Cudzoziemców, tutaj w pewnym momencie dyskusji Państwo usłyszeli bardzo wyraźnie i nawet bez specjalnego sprzeciwu ze strony parlamentarzystów PiS-u, że to jest pomysł poprzedniego rządu, rządu PiS. Rządu, który być może rozumiał, że właśnie tego rodzaju centra integracji cudzoziemców są w Polsce potrzebne, bo one właśnie w związku z dużym napływem cudzoziemców będą w stanie przynajmniej tych, którzy chcą ich integrować. I rzeczywiście te centra, które powstały do tej pory, do tej pory powstały w głównie w Wielkopolsce, ale także w Opolu, one funkcjonują i rzeczywiście tam odbywa się przede wszystkim integracja, o, integracja cudzoziemców, którzy funkcjonują na danym terenie, a wspiera tę integrację po kilku urzędników w zależności od tego centrum. My dzisiaj rozmawiamy, to też jest bardzo istotne, Szanowni Państwo, żeby Państwo dobrze zrozumieli, o centrum, które w żaden sposób nie leży w gestii prezydenta, czy nawet radnych miasta Płocka - do tego oczywiście się jeszcze odniosę - bo te centra powstają na wniosek przede wszystkim samorządu województwa i obecnego rządu, a więc wojewody danego terenu i generalnie kwestie, które tam są podejmowane, to jest kwestia legalizacji pracy, nauki, języka polskiego, kursów, warsztatów i te centra jak widać, jak widać po prostu działają nie budząc takich emocji, jakie są dzisiaj budzone w Płocku. Szanowni Państwo, jeszcze raz więc podkreślę, choć akurat nie jest to - jeszcze raz to powtórzę - kompetencja prezydenta, bo wbrew temu, co Państwo tutaj, odniosę się do tego, wbrew temu, co Państwo tutaj usłyszeli, to nie prezydent decyduje o tym, czy na danym terenie powstanie takie centrum, czy nie powstanie. Ale powtórzę jeszcze raz: gdzie rozum śpi tam budzą się upiory. Szanowni Państwo, w tym momencie nie ulegajcie tej manipulacji, która przede wszystkim związana jest ze strachem, którym Państwo jesteście w tym momencie karmieni. Ja chciałbym bardzo mocno podkreślić to słowo, które rzeczywiście tutaj dzisiaj padło: warto być przyzwoitym. Warto. Cieszę się, cieszę się, że zgadzamy się. Warto być przyzwoitym, warto także postępować uczciwie. Natomiast to, co Państwo w tym momencie... to, co Państwo w tym momencie... Jeszcze raz - to, co Państwo w tym momencie postrzegają w różnych mediach, to tworzenie narracji strachu, kreowanie atmosfery zagrożenia, czy wręcz szczucie. Rasizm jest złem. Trzeba przeciwdziałać tego rodzaju zachowaniom, które finalnie będą ewidentnie uderzały w osoby, które dzisiaj i tak tutaj funkcjonują. Szanowni Państwo, chodzi o to, co powiedział Pan poseł Małecki. Chodzi o bezpieczeństwo. To jest słowo klucz w tym momencie, które jest bardzo ważne i istotne dla nas wszystkich. Chcemy czuć się bezpiecznie. Ja to mówiłem. Jeśli Państwo zechcą mnie wysłuchać, to powtórzę jeszcze raz w

skrótce. Mówiłem o tym, że kiedy ponad trzy lata temu zapadła decyzja w Orleniu, że oto Olefiny będzie budowało kilka, a może nawet kilkanaście tysięcy migrantów z różnych krajów świata... To są... Mogę? To są... To są migranci zarobkowi, którzy rzeczywiście w tym momencie przybyli do Płocka i w tym ja nie... Szanowni Państwo, to są pracownicy z całego świata, którzy przybyli tutaj do Płocka, ażeby rzeczywiście pracować, kilka, a w momentach kilkanaście tysięcy ludzi z całego świata. Wówczas jako prezydent miasta... jako prezydent miasta z pełną odpowiedzialnością wielokrotnie spotykałem się i z ówczesnym wojewodą z PiS-u, i z przedstawicielami Orlenu, a także z komendantami policji i tematem głównym było zapewnienie bezpieczeństwa wzajemnego zarówno mieszkańcom Płocka, jak i tym pracownikom. Trzy lata. Ta praca dzisiaj rzeczywiście skutkuje tym, że poza kilkoma incydentami, o których tutaj już była mowa, rzeczywiście w Płocku nadal jest bezpiecznie i o tym, i o tym, i o tym, i o tym była ostatnia sesja rady miasta podczas której komendanci poszczególnych służb mówili i przedstawiali swoje raporty mieszkańcom. Ta praca wykonana także przeze mnie i przez moje, nasze miejskie służby wspólnie z policją, z administracją rządową, a także z Orlenem sprawiła, że rzeczywiście dzisiaj możemy w jednym mieście funkcjonować i żyć bezpiecznie w sytuacji, w której rzeczywiście w sposób gwałtowny i nagły w Płocku pojawiło się kilka tysięcy cudzoziemców. I warto, warto Szanowni Państwo, właśnie dlatego rozmawiać, warto rzeczywiście merytorycznie podchodzić do spraw zamiast budzić agresję i nieuzasadnione w żaden sposób dzisiaj na faktach obawy, czy po prostu strach. Szanowni Państwo, dla mnie to wręcz wydawało się nieprawdopodobne, żeby nie powiedzieć kuriozalne, że osoby, które na pewnym etapie były odpowiedzialne, pracując w Orleniu, za tę sytuację, mało tego, które podejmowały pewne działania związane właśnie z integracją, bo to słowo jest klucz integracja, zwróćcie Państwo uwagę nawet te centra nie mówią tu o migrantach, to są centra integracji, centra integracji cudzoziemców, a więc obejmujemy tym słowem cudzoziemiec także tych, którzy jako pracownicy dzisiaj również pracują w Płocku. Szanowni Państwo, już w kontekście tego, co Państwo mówią, że jedni są pracownikami, a inni na przykład nie są pracownikami, przecież my dzisiaj w Płocku funkcjonujemy obok siebie już od ponad trzech lat. Żadna z tych osób, którą spotykamy na ulicy absolutnie nie jest, nie pytamy jej, czy ona jest pracownikiem, czy nie jest pracownikiem. My nawet nie wiemy, czy ona w Płocku jest dzisiaj legalnie, czy nielegalnie. Nie zwalnia to jednak mnie jako prezydenta i wszystkich służb właśnie od tego, by zapewnić bezpieczeństwo na ulicach naszego miasta i w ogóle w naszym mieście. Szanowni Państwo, w kontekście kilku refleksji jeszcze odnoszących się do tej sesji. Na początku, kiedy czekałem na udzielenie przez Pana przewodniczącego głosu, byliśmy świadkami pewnego spektaklu zdolnie wyreżyserowanego przez Pana posła, Panią poseł, być może radnych PiS-u, którzy... Szanowni Państwo, gdyby ta uchwała, o której była mowa, miała znaleźć się w porządku sesji, nic by nie stało w tym momencie na przeszkodzie, żeby ona od samego początku jako wnioskodawcy znalazła się tam. Wnioskodawcy o tym w tym momencie doskonale wiedzieli, natomiast zależało im, żeby dyskusja przebiegała zupełnie inaczej. Przecież mogliśmy dyskutować o tym właśnie w normalnym punkcie, rozmawiać a uchwałę wprowadzić w każdym możliwym momencie na najbliższej sesji na przykład, która odbędzie się dokładnie za tydzień. Szanowni Państwo, ja... trudno mi w inny sposób pokazać Państwu, że ulegacie pewnej manipulacji. Zwróćcie Państwo uwagę, zwróćcie Państwo uwagę... Podam jeszcze kilka innych przykładów. Gdyby, Szanowni Państwo, było tak jak mówi Pan poseł Małecki, że rzeczywiście Niemcy przywożą radiowozami cudzoziemców, to w tym momencie w każdej telewizji, a na pewno w niektórych non stop te obrazy moglibyśmy obserwować. Jakimś dziwnym trafem tego nie ma. Szanowni Państwo, no może nie w każdej, ale w niektórych, a tam także tego nie widać. Chcę bardzo mocno podkreślić Państwu, chcę bardzo Państwu mocno podkreślić, że to słowo klucz: bezpieczeństwo, to słowo od co najmniej w tej chwili kilku lat ma ogromne znaczenie także w kontekście zarządzania ratuszem. I przyszłość, i bezpieczeństwo mieszkańców Płocka absolutnie nie zależy od tego, czy takie centrum integracji cudzoziemców, które

dzisiaj od kilku lat funkcjonuje w Poznaniu, Koninie, Opolu, czy będzie w Płocku funkcjonowało, czy nie. Mało tego, jak Państwo wiedzą... Konkretnie już mówię Pani. Gdyby Pani nie krzyczała mógłbym spokojnie Pani odpowiedzieć. Konkretnie mogę powiedzieć, że na ulicy... nie, na ulicy Tumskiej już funkcjonuje takie centrum, funkcjonuje i jest prowadzone przez nasz płocki Caritas i funkcjonuje naprawdę w sposób stabilny, bezpieczny. Szanowni Państwo, Szanowni Państwo, jeszcze raz... (niezrozumiały głos) Nie, tak samo, jak i to centrum integracji cudzoziemców również, tak jak Panu powiedziałem, czy Państwu powiedziałem, jeśli powstanie, to nie będzie w tym momencie utrzymywane przez budżet miasta Płocka, a więc nie przez nasze środki. Szanowni Państwo, jeszcze jedna taka bardzo czytelna manipulacja, której... która tutaj się pojawiła, bardzo istotna, bardzo ważna, otóż tu już było pytanie ze strony Pani poseł: Panie prezydencie, uczestniczył Pan w szkoleniu i Pani poseł chciała wiedzieć, czy na tym szkoleniu były informacje na temat jak radzić sobie z właśnie centrami integracji cudzoziemców, które powstają, czy z obozami emigracyjnymi. Szanowni Państwo, chciałbym bardzo mocno podkreślić, rzeczywiście to było, jak jestem prezydentem prawie piętnaście lat, pierwsze... (niezrozumiały głos) z woli mieszkańców, którym służę, dokładnie tak... to na tym szkoleniu, Szanowni Państwo, było pierwsze spotkanie i takie szkolenie zorganizowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Akademii Pożarniczej w Warszawie na którym rzeczywiście były, byli głównie prezydenci miast wojewódzkich i miast na prawach powiatu, a także starostowie. Natomiast naprawdę nie jest to wielkim wyzwaniem, żeby dowiedzieć się także od prezydentów z... (z sali: „Konkrety!”) już mówię... którzy są z ugrupowania bliskiego Pani poseł i Panu posłowi, że przede wszystkim to szkolenie dotyczyło nowej ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, i zapisom tej ustawy. To szkolenie dotyczyło także sytuacji kryzysowych, które mogą zaistnieć i to zarówno tych, na które jesteśmy narażeni jako miasto leżące nad Wisłą związanych z powodzią, która dotknęła w tym roku Śląsk, ale także to szkolenie rzeczywiście było szkoleniem, które wskazywało ważne działania, jakie powinien każdy prezydent, starosta podejmować sytuacji kryzysowej związanej z zagrożeniem wojennym. Ważne pięciodniowe szkolenie, w którym ani słowa, Pani poseł, zapewniam, nie było o centrach integracji cudzoziemców, natomiast na pewno było, były informacje związane z ewentualnymi sytuacjami i na przykład falą migracji, która mogłaby się znów pojawić w sytuacji na przykład zaatakowania przez Rosję państw nadbałtyckich i tutaj rzeczywiście tego rodzaju informacje, bo ten przesmyk suwalski jest jak najbardziej miejscem, gdzie ewentualnie wtedy ci migranci mogliby do Polski jako tego najbezpieczniejszego i najbliższego kraju spływać. Natomiast zakładam, że ten scenariusz to jest scenariusz, który rzeczywiście się przede wszystkim nie ziści. Szanowni Państwo! Szanowni Państwo, z ważnych kwestii, które chciałbym jeszcze raz podkreślić, może już na koniec tej części mojej wypowiedzi, ale to też jest bardzo, bardzo istotne. Szanowni Państwo, tak, Pani poseł jeszcze zadała kilka pytań, między innymi pytanie dotyczące kwestii rzeczywiście takiej a nie innej lokalizacji - powtórzę jeszcze raz - takiego właśnie elementu urzędu marszałkowskiego i wojewódzkiego. Bo to nie jest żaden obóz, jak niektórzy może z Państwa myślą, nie jest to jakaś przestrzeń, gdzie nagle będziemy mieli skupionych migrantów, którzy mieliby tam przebywać, nie. Akurat tutaj muszę przyznać, że specjaliści, którzy tego rodzaju miejsce pobytu cudzoziemców już w Płocku zrealizowali wiedzą jak to robić i ja do nich nie należę absolutnie. Natomiast, natomiast - powtórzę jeszcze raz - to ma być element urzędu i jeszcze raz powtórzę, to jest, to jest efekt prośby jaką służby marszałka, czyli mazowieckie centrum, MCPS, zwrócił się z prośbą do urzędu miasta o wskazanie takiego miejsca, które mogłoby pełnić taką rolę. Centrum integracji cudzoziemców, tak jak powiedziałem, dzisiaj istnieje już na ulicy Tumskiej prowadzone przez Caritas. W tym momencie tego rodzaju punkt w mojej ocenie może powstać w - uwaga - każdym dowolnym miejscu Płocka. Natomiast rzeczywiście odpowiedzialny za dysponowanie lokalami miejskimi dyrektor powiedział: Panie prezydencie, mamy lokal, który jest pusty, lokal, który może spełnia w

tym momencie oczekiwania urzędników marszałka i - uwaga - będzie, a stoi pusty zupełnie i nie ma zainteresowania, i może w takim wypadku służyć jako ten element urzędu, a urząd marszałkowski będzie miał środki. Szanowni Państwo, dlatego właśnie też ulica Tumaska. Ale chcę też bardzo mocno podkreślić, że to, co padło z ust Pani poseł, na to mojej zgody nie ma, absolutnie w żadnym miejscu, w żadnym wypadku. To, czy jest to ulica Tumaska, czy jest to ulica Kochanowskiego, czy jest to ulica Dworcowa, czy jest to jakkolwiek inna ulica w Płocku nie ma mojej zgody na - uwaga - segregowanie ludzi, na zakazywanie wstępu, wejścia jakimś ludziom w wybrane przez siebie miejsce. To nie jest absolutnie i w żaden sposób nie może być podyktowane, bo to jest rasizm, to jest ksenofobia, to są rzeczy, które absolutnie nie powinny mieć miejsca. Szanowni Państwo, o właśnie tutaj Pani chyba doskonale odczytała te intencje. To właśnie Niemcy budowali getta, to właśnie Niemcy zakazywali Żydom wychodzenia z getta, to właśnie Niemcy robili autobusy tylko dla Niemców, a zakazali Żydom. Nie wolno takich rzeczy robić. Także bardzo Pani dziękuję za tę odpowiedź. Szanowni Państwo, chcę bardzo mocno podkreślić raz jeszcze, chcę bardzo mocno podkreślić, wiem, że trudno mi jest Państwa przekonać w sytuacji w jednej wypowiedzi, kiedy spotykamy się, a emocje są bardzo duże, ale dziękuję tym Państwu, którzy nie próbują mnie przekrzyczeć, tylko przynajmniej w tym momencie słuchają wiedząc, że za moment będą mogli zabrać głos. Szanowni Państwo, jeszcze jedna rzecz. Chciałbym jeszcze odnieść się do jednej kwestii. Chcę powiedzieć... (niezrozumiały głos) Tak, bo zapisywałem na kartkach to co, do czego chciałbym się odnieść z wypowiedzi. Natomiast, Szanowni Państwo, ja nie - to jest bardzo istotne to, co powiem - nie przez przypadek zwracam uwagę, że ja odkąd jestem prezydentem czuję się odpowiedzialny za bezpieczeństwo mieszkańców Płocka. Nie przez przypadek przywołałem ten moment, kiedy wiedziałem, że do Płocka rzeczywiście przyjedzie kilka tysięcy cudzoziemców, którzy będą tutaj w tym momencie budować Olefiny i wówczas trzeba było podjąć te działania, których celem będzie zapewnienie obopólnego bezpieczeństwa. I powtórzę jeszcze raz - na palcach jednej ręki można było przez te trzy lata policzyć incydenty, incydenty, które rzeczywiście mogły budzić niepokój. To pokazuje, że innych cudzoziemców nie mamy. To też trzeba bardzo mocno podkreślić. I mało tego - powiedziałem to wielokrotnie - ani poprzedni, ani ten rząd nie zgadza się na pakt migracyjny. Natomiast, Szanowni Państwo, jeszcze raz, budowanie tego rodzaju... budowanie tego rodzaju atmosfery strachu, niepokoju, budowanie tak negatywnych emocji skierowanych w stosunku do cudzoziemców niestety będzie przynosić konsekwencje, bo Państwo wyrażają dzisiaj i ja to rozumiem, dlatego jak widzicie Państwo ja się w ogóle nie denerwuję, Państwo dzisiaj na tej sesji wyrażają swój strach przed cudzoziemcami, co to się stanie jak oni tu się w Płocku znajdą. Oni tutaj stety, bo budują Olefiny, są i w tym momencie rzeczywiście budowanie tego rodzaju narracji, Szanowni Państwo, budowanie tego rodzaju narracji opartej na Państwa strachu, lęku niestety budzi także demony. Nie tak dawno - jeszcze proszę o chwilę cierpliwości Szanowni Państwo - nie tak dawno Wisła Płock wygrała w Krakowie z Wisłą Kraków. Było tutaj troszeczkę o sporcie. (niezrozumiały głos) Bardzo Panu dziękuję. Do rzeczy. Do rzeczy, już mówię. Chcę Panu powiedzieć, że obecny na tej konferencji po meczu trener Wisły Płock Mariusz Misiura nie mówił o meczu, nie mówił o meczu, powiedział o tym, że w naszym mieście, w Płocku, jego żona została zaatakowana, gdy szła na spacer ze swoim dwuletnim dzieckiem, przez nastoletnich chłopaków. Tak, bo ta Pani jest Kenijką, bo ta Pani, bo ta Pani, bo ta Pani jest Kenijką. (niezrozumiały głos) Nie, wie Pan co, to właśnie gdyby to było tak, jak według Pana jest nisko, to ja bym bardzo chciał, ale nie, to jest poważny problem, nie, to jest bardzo konkretny przypadek gdzie osoba, gdzie osoba, gdzie osoba, gdzie osoba, która od kilku miesięcy żyje w Płocku razem ze swoim dwuletnim dzieckiem dzisiaj i wtedy czuła się niebezpiecznie, czuła się zagrożona, bo dwóch nastolatków... Szanowni Państwo, właśnie dlatego musimy zrobić wszystko wspólnie, żeby takie sytuacje wobec nikogo nie miały miejsca, zrozumcie Państwo. Natomiast ta narracja, której dzisiaj ulegacie, niestety

budzi demony i właśnie sprawia, że w waszej nawet narracji tutaj widać przede wszystkim agresję i złość wobec cudzoziemców. W imię czego? (niezrozumiały głos) Szanowni Państwo, dokładnie tak, dokładnie tak. Ja mam wrażenie, ja mam wrażenie, dobrze, że Pan to mówi, że ja mam wrażenie, że rzeczywiście rząd PiS-u, który postanowił... postanowił otworzyć centra integracji cudzoziemców dostrzegając ten problem i stwierdził, że chciałby w tym momencie właśnie w ten sposób ten problem integracji cudzoziemców rozwiązywać. Ja dzisiaj nie jestem Panu w stanie powiedzieć, czy to jest najlepsze rozwiązanie, ale jednak jest to rozwiązanie i w tym momencie kolejny rząd, kolejny rząd już rzeczywiście Koalicji Obywatelskiej - będzie Pan mógł zabrać głos za chwileczkę, bo ja w tym momencie nie mogę się przebić przez ten gwar - będzie miał możliwość rzeczywiście za chwilę zweryfikowania tego. Te pilotaże widocznie wypadły na tyle pozytywnie, że tego rodzaju rozwiązanie ten nasz rząd, w tym momencie, polski rząd chce zaimplementować w miastach wojewódzkich. Polski rząd. Szanowni Państwo, to już tak, to już tak, dobrze, także kończąc już moją wypowiedź to będzie naprawdę... moje ostatnie słowa w tym momencie przynajmniej, chciałbym, żeby Państwo już tych słów postarali się wysłuchać z uwagą i skupieniem, bardzo proszę, tym bardziej że znów odwołam się do słów Jana Pawła II, papieża Polaka. Mogę prosić o chwilę ciszy?"

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, ale bardzo proszę o zachowanie spokoju.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, jeśli nie przez szacunek do Wysokiej Izby, do rady miasta, to przynajmniej przez szacunek do papieża Polaka, dzisiaj świętego. To są jego słowa. Szanowni Państwo, chwilę posłuchajcie. Podejmuje się wiele inicjatyw, aby polepszyć położenie emigrantów i uchodźców i ulżyć ich cierpieniom. Tym, którzy się nimi zajmują pragnę wyrazić szczerze uznanie, a zarazem zachęcić ich serdecznie, by kontynuowali tę wielkoduszną posługę pokonując liczne trudności spotykane na tej drodze. Dla chrześcijanina okazywanie życzliwości i solidarności obcokrajowcowi jest nie tylko nakazem ludzkiej gościnności, ale także konkretnym obowiązkiem wynikającym z wierności nauczania Chrystusa. Fakt, że prace apostołskie na rzecz migrantów spotykają się czasem z nieufnością lub wrogością wręcz otoczenia nie powinien w żadnym przypadku stać się przyczyną rezygnacji z tego dzieła solidarności służącego postępowi człowieka. Nakaz zawarty w słowach Jezusa: byłem przybyszem, a przyjęliście mnie, pozostaje całkowicie w mocy w każdych okolicznościach i jest wyzwaniem dla sumienia wszystkich, którzy chcą iść jego śladem. Tyle. Jan Paweł II. Dziękuję bardzo.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, ad vocem o głos poprosił Pan Szymon Stachowiak.”

Pan radny **Szymon Stachowiak** powiedział: „Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Zaczynając od początku. Pan prezydent kilkakrotnie odwoływał się do pojęcia atmosfera strachu. Atmosfera strachu to nie jest coś, co generują media, to nie jest coś, co generują dziennikarze. Ludzie się boją, bo widzą, co się dzieje w Paryżu, co się dzieje w Brukseli, co się dzieje w Berlinie i tam właśnie tacy ludzie, i takie decyzje, których teraz Pan broni, do tego doprowadziły. O tym trzeba powtarzać. Dlaczego w ogóle toczy się dyskusja o centrach integracji cudzoziemców? Ta dyskusja toczy się tylko i wyłącznie przez pakt migracyjny i Pan prezydent zarzucając manipulację dwukrotnie skłamał w sprawie paktu migracyjnego. Punkt pierwszy - tydzień po objęciu władzy przez rząd Donalda Tuska pierwsze porozumienie w sprawie wstępnej treści paktu migracyjnego bez sprzeciwu Polski. Pan próbuje używać argumentu, że przecież rząd Polski funkcjonował tylko tydzień, nie był w stanie podjąć decyzji, to ja pragnę uprzejmie wszystkich poinformować - niech to sobie Państwo sprawdzą

- to posiedzenie miało być 11 grudnia, ono zostało przesunięte o dziewięć dni tylko i wyłącznie dlatego, że władza w Brukseli wiedziała, że Donald Tusk nie zablokuje paktu migracyjnego. Idziemy dalej. Rząd Polski obłudnie w kwietniu 2024 roku zagłosował przeciw paktowi migracyjnemu, w sytuacji, gdy rząd Mateusza Morawieckiego wynegocjował w tej sprawie wymóg jednomyślności. Rząd Polski nie dopilnował wymogu jednomyślności, dlatego pakt migracyjny wszedł w życie. I Pan teraz mówi, że my mamy być spokojni, my mamy czuć się bezpiecznie, bo Donald Tusk powiedział, że nie zaaplikuje tego, że nie zaaplikuje paktu migracyjnego, za tydzień Donald Tusk powie, że sytuacja się zmieniła, to co powtarza bez przerwy. Mówił, że nie wyjedzie do Brukseli. Mówił, że nie będziemy musieli ich przyjmować ze względu na Ukraińców. Komisja Europejska zaprzeczyła. Powiedziała, że przyjmowani uchodźcy z Ukrainy w żaden sposób nie zwalniają nas z wymogów paktu migracyjnego. To są fakty, które Pan beczelnie tutaj przemilcza. Jest to niewyobrażalny skandal. Jeżeli naprawdę przysłania... empatia przysłania Panu zdrowy rozsądek i nie zamierza Pan zabiegać o bezpieczeństwo mieszkańców, to trzeba się zastanowić, gdzie Pan jest, bo może pan powinien być na grupie... z grupą „Granica” na granicy polsko-białoruskiej i nosić śpiwory a nie zabiegać o bezpieczeństwo stutysięcznego miasta, bo to jest absolutny priorytet. Idziemy dalej. Centra integracji cudzoziemców sprzed lat. To centrum, które ma tutaj powstać, to nie jest to samo centrum, które powstało pilotażowo w Koninie, w Opolu, czy gdziekolwiek indziej, czy ten projekt realizuje Caritas. Centrum Integracji Cudzoziemców, które powstanie w Płocku, powstaje w oparciu o zalecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji podpisanych przez Pana kolegę partyjnego Marcina Kierwińskiego, który zresztą był posłem z Płocka i o tym nigdy nie można zapominać i w ramach tego zapisu są rozszerzenia kompetencji Centrum Integracji Cudzoziemców. Między innymi od pracowników tych centrów wymaga się znajomości przepisów legalizacji pobytu w Polsce. O tym my rozmawiamy. Pan bez przerwy próbuje rozmywać temat, nawoływać do pracowników kontraktowych, zestawiać ich w pomieszczeniu z nielegalnymi emigrantami. W 2024 roku cudzoziemcy popełnili około jednego procenta przestępstw w Płocku i to są dobre dane, i oby takie zostały, ale tu mówimy o tysiącach pracowników kontraktowych, którzy są tu w pracy i zakończą swoją pracę i wyjadą, a nie o setkach tysięcy nielegalnych emigrantów, którzy na nas czekają w związku z paktem migracyjnym. I w momencie, gdy Pan umywa ręce, mówi, z jednej strony mówi Pan o służbie mieszkańcom, z drugiej strony Pan umywa ręce, to nie są moje kompetencje, mnie to nie interesuje, ja tylko mogę, nie muszę udostępniać lokal, ale jednak Pan to robi. Kto rządzi w sejmiku mazowieckim? Pana koalicjant. Pan ma silny mandat społeczny. Pana wybrali mieszkańcy do tego, żeby Pan poszedł do urzędu marszałkowskiego i powiedział marszałkowi Struzikowi: nie, nie chcemy w Płocku Centrum Integracji Cudzoziemców, idźcie z tym gdzieś indziej. To jest Pana bardzo silna kompetencja, a nie zasłanianie się tym, że czegoś Pana nie dotyczy. Niech Pan wreszcie zaczyna wykorzystywać narzędzia, które dają Panu w ręce mieszkańcy. Bo to nie ma znaczenia, czy ktoś głosował na Pana, czy głosował na Pana konkurenta, czy na kogokolwiek. Dzisiaj Pana rolą i Pana interesem jest zadbać o bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców, niezależnie od barw politycznych, bo gdy zaleją nas nielegalni emigranci, to on nie będzie się zastanawiał, czy ktoś głosował na PiS czy Platformę, on nie będzie z taryfą ulgową wobec mieszkańców, którzy popierali Centrum Integracji Cudzoziemców dla tego nielegalnego emigranta. My dzisiaj jesteśmy na ostatnim etapie, kiedy możemy to zablokować, nie przekładać, jak to powiedział nasz wspaniały Pan radny, aktor Pogonowski, że to trzeba się zastanowić i poczekać, bo w Niemczech też się zastanawiali i poczekali, w Szwecji też się zastanawiali i poczekali i dzisiaj tego problemu nie są i nigdy nie będą w stanie rozwiązać. I my dzisiaj, my dzisiaj przez ich błędy, przez błędy Zachodu, nie możemy płacić bezpieczeństwem naszych mieszkańców i naszą rolą jest to, aby zrobić wszystko, co możemy jako radni, wszystko, co możemy zrobić jako miasto. Idziemy dalej. Panie prezydencie, Pan powiedział, że tutaj dzisiaj nie jest Pan w stanie wypowiedzieć, przekonać

mieszkańców, porozmawiać z nimi, są gorące emocje, oni krzyczą. Dlaczego od pół roku uciekacie od tematu konsultacji społecznych? Sprawa Centrum Integracji Cudzoziemców funkcjonuje od miesięcy. My dzisiaj dopiero na nasz wniosek mamy nadzwyczajną sesję, bo miesiąc temu Pana radni z Platformy i z PSL-u nie zgodzili się na dodatkowy punkt, na dyskusję w tej sprawie, dlatego musieliśmy zwołać Nadzwyczajną Sesję Rady Miasta. Więc niech Pan się nie dziwi, że teraz jest problem, teraz są emocje, jeżeli przez pół roku nie było żadnego głosu i żadnego słuchu, jeżeli dopiero teraz, pod koniec maja, na majowej sesji, mamy punkt na wniosek mieszkańców, żeby rozmawiać o Centrum Integracji Cudzoziemców i o przeprowadzeniu tych konsultacji społecznych. I niech Państwo nie mówią, że ten wstrzymujący głos nie mieli Państwo czasu się zapoznać, to było dopiero wrzucenie tego do porządku obrad. Teraz w trakcie dyskusji mieliby Państwo czas, żeby się zapoznać. A kwestię centrów integracji cudzoziemców my podnosimy od miesięcy. Pierwszy zapis na temat uchwały w sprawie i stanowiska w sprawie Centrum Integracji Cudzoziemców podjęliśmy kilka miesięcy temu, gdy obłudnie i fałszywie podejmowaliście uchwałę w myśl której będziemy się sprzeciwiali obiektom dla nielegalnych emigrantów w Płocku. My chcieliśmy tę uchwałę rozszerzyć, żeby obejmowała nie tylko obozy dla uchodźców, ale żeby obejmowała też centra integracji cudzoziemców i zablokowaliście to Państwo, i o tym trzeba pamiętać i my to będziemy przypominać. My systematycznie pracujemy, od miesięcy walczymy o bezpieczeństwo w momencie, gdy wasze partyjne układy to wszystko burzą. I proszę, wreszcie zachowajmy się odpowiedzialnie. To nie ma żadnych barw politycznych. Dla nielegalnych migrantów, którzy tu przyjadą, nie będzie to miało żadnego znaczenia kto na kogo głosował, my musimy o tym pamiętać. Nie przyjadą do nas inżynierzy z Afryki i krajów arabskich. Nie przyjadą do nas doktorzy, choć jest tu przedstawiciel lewicy, który w debacie ze mną się kłócił, że był w takim ośrodku, jest tam pełno inżynierów i specjalistów. Na pewno jeszcze będzie miał okazję się do tego odnieść. Nie dla centrów integracji cudzoziemców, nie dla kłamstwa i obłudy. Panie prezydencie, jeżeli Pan się boi swojego koalicjanta z PSL-u my pomożemy, naprawdę. Ja jestem pierwszy, żeby nadać tej sprawie zero barw politycznych, żeby to wyciąć w ogóle z dyskusji politycznej, żebyśmy po prostu wspólnie zablokowali ten projekt. Są urzędy marszałkowskie, które potrafiły zachować się przyzwoicie: w świętokrzyskim, w Małopolsce, na Lubelszczyźnie, tam urzędy marszałkowskie - i na Podkarpaciu - tam urzędy marszałkowskie wycofały się realizacji nowych centrów integracji cudzoziemców, więc niech nikt nam tutaj nie wmawia, że jesteście do tego jakkolwiek zobligowani. A Pan jako prezydent miasta niech też nie mówi, że nie ma kompetencji, bo prezydent Siedlec, też w województwie mazowieckim, sprzeciwia się centrum integracji cudzoziemców i ma ponadpolityczne wsparcie w tej kwestii. Niech Pan naprawdę zachowa się przyzwoicie, a nie wyciera sobie usta słowami św. Jana Pawła II, bo to jest szczyt bezczelności. Pan reprezentuje partię, której działalność to jest zaprzeczenie jakichkolwiek fundamentów katolickich i chrześcijańskich, i Pan teraz próbuje w ramach dyskusji wycierać sobie usta św. Janem Pawłem II. To jest szczyt bezczelności, naprawdę."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ad vocem Pan prezydent Andrzej Nowakowski."

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, ja cytowałem słowa Jana Pawła II, dwukrotnie. Nie wiem skąd ta agresja i złość w tej sytuacji, bo słowa Jana Pawła II bez względu na to w czyich ustach mają ten sam sens, tę samą moc i tę samą wartość i warto w te słowa się wsłuchiwać, natomiast, Szanowni Państwo, i to bez względu na to, żeby było jasne, czy ktoś jest wierzący, czy niewierzący, bo niosą one głęboki humanizm przede wszystkim i tę świadomość wartości drugiego człowieka. Szanowni Państwo, ważne jest to też, co powiedział Pan radny. Dzisiaj nie dajcie sobie Państwo wmówić, że rozmawiamy o centrach integracji cudzoziemców, bo to zagraża naszemu

bezpieczeństwu. Jeszcze raz powtórzę - takie centrum działa w Płocku, ma się dobrze i funkcjonuje, prowadzone przez Caritas na ulicy Tumskiej. Także te centra, które pokazywałem, działają cały czas, które zostały otwarte za czasów rządu poprzedniego, one działają, funkcjonują, nie dzieje się tam nic, Szanowni Państwo, co zagrażałoby bezpieczeństwu mieszkańców tych miast. Więc w tym momencie ulegacie Państwo tej nagonce rzeczywiście hipokryzji, obłudy i strachu, którą dzisiaj tu słyszycie przede wszystkim nie dlatego, jeszcze raz powtórzę, bo jeszcze raz, to jest bardzo, bardzo istotne, Szanowni Państwo, że centra integracji cudzoziemców mają czyjeś bezpieczeństwo zburzyć. One nawet gdyby to nie zadzieją się tu i teraz. Ale jest coś, co sprawia, że się Państwo pojawili na tej sesji w tym momencie. Jest coś, co sprawia, że Pan poseł wręcz na żywo relacjonował to, co się działo na tej sesji, to, co zadzieje się za kilka dni - wybory i tak właśnie dzieje się w całej Polsce i warto, by Państwo także byli tego świadomi. Ale wiecie Państwo, gdzie jest ta największa obłuda - (niezrozumiały głos) tak, to już będzie zupełnie na temat, wszystko będzie na temat - obłuda, kłamstwo, o którym wspominał przed momentem Pan przewodniczący Stachowiak, to jest postawienie znaku równości między Centrum Integracji Cudzoziemców a nielegalnymi emigrantami. To jest kłamstwo i obłuda, którą Państwo dzisiaj wielokrotnie usłyszeli, a to nie ma nic wspólnego z prawdą. Ja powiedziałem, Szanowni Państwo, kilka minut temu, że wszyscy - i to nas na pewno łączy - jesteśmy przeciwko nielegalnej emigracji, natomiast wszyscy... i powinniśmy przeciwdziałać tej nielegalnej emigracji z pełną mocą i stanowczością, bo rzeczywiście to jest kwestia bezpieczeństwa państwa polskiego i to jest kwestia także bezpieczeństwa naszych samorządów. Natomiast czymś zupełnie nieuprawnionym, jest to manipulacja, kłamstwo i obłuda, postawienie znaku równości między nielegalną emigracją, co do której wszyscy zgadzamy się jesteśmy przeciwni a centrami integracji cudzoziemców, które mają integrować cudzoziemców przebywających legalnie w Polsce z właśnie Polakami i to jest kluczowe. Więc jeszcze raz z mojej strony apel - nie ulegajcie Państwo kłamstwu i manipulacjom. Dziękuję bardzo. (z sali okrzyki: „Referendum!”).

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo proszę o zachowanie spokoju. Bardzo proszę o zachowanie spokoju. Bardzo proszę, ad vocem Pan poseł Maciej Małecki.”

Pan **Maciej Małecki** Poseł RP powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Panie Prezydencie! Kilka spraw, z którymi absolutnie nie można się zgodzić w Pana wypowiedzi. Pan obraził mieszkańców Płocka mówiąc, wychodząc na... Ludzie, którzy przyszli tu na sesję, ale reprezentują większą liczbę mieszkańców Płocka i boją się o swoje bezpieczeństwo, o swoją przyszłość, Pan to skwitował tym, że gdy rozum śpi budzą się upiory. Czy ci ludzie, którzy tu są na sesji tak licznie nie mają rozumu? Czy rozum tych mieszkańców Płocka usnął, bo boją się Pana, boją się tego, co Pan robi z marszałkiem Struzikiem? Bo Niemcy każą wam przyjmować migrantów, na których się zgodził Donald Tusk i musi rozlokować tych migrantów po usługowych samorządach. Bo są odważne samorzady takie jak Podkarpacie, jak Małopolska, jak świętokrzyskie, jak lubelskie, gdzie marszałkowie mieli odwagę powiedzieć: nie, my nie chcemy tu centrum migracji. I proszę, Panie prezydencie, żeby Pan miał odwagę stanąć razem z tymi samorządowcami, którzy nie zgadzają się na centra migrantów. Pan radny Szymon Stachowiak przywołał sekwencję zdarzeń. Szczyt unijny na którym decydowało się przyjmowanie emigrantów i weto polskie by zadziało miało być 11 grudnia. Wtedy jeszcze w kancelarii premiera był Mateusz Morawiecki, który nigdy się nie zgodził na pakt migracyjny. Przez osiem lat rządów Prawa i Sprawiedliwości nie było paktu migracyjnego, mimo że Rafał Trzaskowski mówił: przyjmujemy kilka tysięcy. Obecny minister Tomczyk mówił: weźmiemy na klatę tyle, ile będzie trzeba. Nie, Polska nie miała kolonii, Polska nie ma żadnych zobowiązań, żeby spłacać coś za Niemców, za inne

kraje i Płock nie ma żadnych zobowiązań, żeby spłacać coś za Dortmund, Hamburg, czy Sztokholm. Proszę tego nie robić, proszę mieć odwagę i powiedzieć: stop dla nielegalnej migracji w Płocku i dobrze wiecie, dobrze wiecie, możecie tu różne słowa wypowiadać, ale dobrze wiecie, że chodzi o migrantów, których Niemcy przywożą przez granice. I proszę nie mówić, że jesteście przeciwko migracji, bo kiedy te watahy przywożone przez Łukaszenkę, Putina na granicę atakowały polskich żołnierzy, to nie stanęliście ramię w ramię z polskim wojskiem, ze strażą graniczną. Kiedy polscy żołnierze z narażeniem życia bronili naszej granicy przed migrantami Łukaszenki i Putina, przed tą wojną hybrydową, to nosiliście im pizzę i z reklamówką biegaliście po granicy. Panie prezydencie, Pan bardzo chętnie przywołuje, że po wybuchu wojny na Ukrainie, tego Pan nie mówi, rząd Prawa i Sprawiedliwości chciał rozlokować bezpiecznie tych, którzy uciekali przed Putinem, tych, którzy tu w Polsce znaleźli schronienie, także w Płocku, bo mieszkańcy Płocka otworzyli swoje serca, swoje domy, żeby dać schronienie kobietom, dzieciom po to, żeby ich mężowie, ich synowie mogli z karabinem w ręku pójść przeciwko Putinowi. I to jest piękna historia zapisana przez mieszkańców Płocka i okolic. Ale Pan prezydent mówi, że kontynuuje to, co zaczął rząd Prawa i Sprawiedliwości. Nie było mowy o migrantach, których Niemcy przerzucają przez granicę. I powiem tak, jeśli chcecie jako koalicja 13 grudnia kontynuować projekty Prawa i Sprawiedliwości, to dlaczego zablokowaliście CPK? Dlaczego opóźniliście elektrownię atomową? Dlaczego skasowaliście elektrownię atomową w Koninie? Dlaczego zablokowaliście udrożnienie Odry? Bo Niemcy się nie zgodzili. Dlaczego zablokowaliście port kontenerowy w Świnoujściu? Zablokowaliście wszystkie te inicjatywy, które nie były w smak Niemcom. Ale pakt migracyjny to tak, to centra migrantów mają być. I Panie prezydencie, ja proszę, żeby z wielką estymą i szacunkiem, i mówię to też do Państwa Radnych, podchodzić do słuszných obaw mieszkańców Płocka. Mieszkańcy Płocka chcą być mądrzejsi przed szkodą, a nie po szkodzie, bo nie można porównywać ludzi, których Junda Engineering sprowadził do rozbudowy Orlenu po to, żeby Płock więcej korzystał na Orlenie, żeby w tych miejscach znalazły pracę... znaleźli pracę świetni specjaliści z Płocka, żeby Płock się rozwijał. O to chodziło. Ci ludzie pracowali. Proszę nie porównywać nigdy ludzi, którzy przyjeżdżają do pracy do tych, którzy przyjeżdżają po socjał. Młode byczki bez paszportów, bez żadnych identyfikacji i tam, gdzie się pojawiają jest ten sam scenariusz - kobiety nie mogą wieczorami wychodzić na ulice. Są dzielnice, do których policja się boi wjeżdżać. Czy Płock ma tak wyglądać? Bo Pan prezydent będzie realizował wytyczne Donalda Tuska, któremu kanclerz Mertz, wcześniej Scholz, wcześniej Angela Merkel każą jechać tam w innym wagonie. Jeśli tak traktują Donalda Tuska przy kamerach, to nie chcę sobie wyobrażać jak go traktują bez kamer. I nie mówię tego w tej chwili złośliwie, to jest premier polskiego rządu, mogę się nie zgadzać politycznie, ale w ten sposób upokarzana jest Polska. I na pierwszym miejscu jest bezpieczeństwo mieszkańców Płocka. I Drodzy Państwo Radni, którzy zablokowaliście tę uchwałę - wy nawet się nie pochyliście nad tym, co jest w uchwale, bo to głosowanie, którym zablokowaliście wejście uchwały na sesję miało zdecydować tylko, czy będziecie o tym rozmawiać i wtedy mogliście wносить poprawki, nie zgadzam się z tym zdaniem, uważam, że ten punkt uchwały można zmienić. Nie chcieliście tego. Wcisnęliście tchórzliwie przycisk: wstrzymuję się wiedząc dokładnie, że w tym przypadku wstrzymując się blokujecie wejście w życie stanowiska sprzeciwiającego się budowie Centrum Integracji Cudzoziemców w Płocku. I Panie prezydencie, dużo Pan poświęcił św. Janowi Pawłowi II. Ja myślę, Panie prezydencie, że to są dziwne słowa jak na przedstawiciela koalicji, której tej koalicji zawsze symbolem będzie zastrzyk z chlorku potasu w serce dziewięciomiesięcznego dziecka."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ja tylko przypomnę, że jesteśmy na sesji Rady Miasta Płocka, płockiego samorządu, a nie w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto odniosę się do tego, co powiedział Pan poseł. Przecież

składając wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji nic nie stał na przeszkodzie, żeby tam w porządku obrad umieścić projekt uchwały. O głos ad vocem poprosiła Pani posłanka Wioletta Kulpa. (niezrozumiały głos) Ale Pani poseł się wcześniej zgłaszała. Nie ma tego przycisku."

Pani **Wioletta Kulpa** Posłanka RP powiedziała: „Panie przewodniczący, powiem tak, Panie prezydencie, jest Pan mistrzem, niech Pan się cieszy, jest Pan arcymistrzem, mało tego arcymistrzem w propagandzie i obłudzie, a powiem Panu dlaczego. Jeśli Pan wyciera sobie buzię słowami Jana Pawła II z 2003 roku, to powiem Państwu, dlaczego mówił tak św. Jan Paweł II. W lutym 2003 roku, kiedy zbliżała się wojna w Iraku, wojna w Iraku, Jan Paweł II stanowczo sprzeciwił się jej rozpoczęciu. Papież intensywnie zabiegał o pokój spotykając się z politykami i wysyłając swoich przedstawicieli do Iraku i Waszyngtonu. To są słowa św. Jana Pawła II z czasu, kiedy Irak był w czasie wojny. Jeśli Pan cytuje słowa, to niech Pan je odniesie do czasu, kiedy rzeczywiście jest on adresowany do teraźniejszości. Panie prezydencie, Pan idzie chyba na zmęczenie, na zmęczenie tych mieszkańców, którzy tu przyszli. Pan mówił około godziny i mówiąc: mistrzem, czy arcymistrzem w zakresie Pana obłudy powiem tak, że nic Pan sensownego nie powiedział w swoim wystąpieniu, nic merytorycznego. Czy wierzycie Państwo w zapewnienia tego człowieka, który przed chwilą Państwu mówił o tym, że premier Tusk zapewnił nas, że nie będziemy przyjmować migrantów? Ten sam premier Tusk, który nam obiecywał w 2015 roku, że nie będzie podwyższenia wieku emerytalnego. Ten sam premier i my mamy uwierzyć. A wiecie Państwo, dlaczego mamy nie wierzyć? Ponieważ europejska komisja stwierdziła, że mimo przyjęcia tysięcy migrantów z Ukrainy Polska nie będzie zwolniona z mechanizmu solidarności w zakresie wdrożenia paktu migracyjnego. Panie prezydencie, niech Pan nie wierzy Tuskowi. Tusk kłamie. Mówimy o realnych kwestiach, które będą dotyczyły naszego państwa, czyli bezpieczeństwa, przede wszystkim naszego bezpieczeństwa, przede wszystkim bezpieczeństwa Polek, kobiet, dzieci i ich rodzin. A mówiąc do Pana aktora, Pana Mariusza Pogonowskiego, Pana radnego aktora Pogonowskiego, nie bez kozery mieszkańcy mówili, że chyba nie jest Pan w teatrze, dlatego że dziwnym trafem Pan nie wie w jakiej rzeczywistości żyją mieszkańcy państw europejskich. Otóż mieszkańcy Zachodniej Europy żyją w strachu. Ulice miast opanowały bandy imigrantów. Europa Zachodnia zmaga się z rosnącą przestępczością za którą odpowiadają imigranci. Hordy młodych, bezrobotnych i agresywnych mężczyzn z krajów muzułmańskich to coraz częstszy widok na ulicach, ulicach na które coraz częściej boją się wychodzić zwykli mieszkańcy. Do takich widoków nie muszą się na szczęście przyzwyczajać Polacy. To był artykuł z 2003 roku, proszę Państwa. Czy Polacy mają się przyzwyczajać do takich scen na ulicach? Czy Polacy mają bać się wychodzić na ulice? Czy płocczanie mają bać się wychodzić na ulice? Nie. Ta dyskusja jest o tym, żeby nasz reprezentant, który tak się chwali, że wygrał wybory w pierwszej turze, że ma tak duży mandat zaufania, bodajże 44 000 głosów oddanych w pierwszej turze, miał tak szerokie zaufanie społeczne, żeby stanął teraz po męsku w obronie mieszkańców Płocka i tego oczekujemy, i chyba niedużo oczekujemy Panie prezydencie. Dziękuję."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „A vocem Pan prezydent Andrzej Nowakowski."

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, Pani poseł wywołała mnie do głosu w tym momencie. Ja jeszcze raz chcę bardzo mocno podkreślić, chciałbym bardzo mocno podkreślić, że bezpieczeństwo mieszkańców Płocka jest dla mnie priorytetem od momentu, kiedy zostałem prezydentem, czyli od prawie piętnastu lat i wiele działań, które podejmuję i teraz, i podejmowałem w przeszłości, i które będę podejmował jako prezydent ich priorytetem będzie bezpieczeństwo mieszkańców Płocka. Mało tego, jak historia pokazuje, jestem gotów dla tego bezpieczeństwa współpracować z

każdym rządem, z każdym marszałkiem, z każdym wojewodą i oczywiście ze wszystkimi służbami odpowiedzialnymi za to bezpieczeństwo w kraju, a więc poszczególnymi komendantami, na przykład policji. Między innymi na pytanie o to, co zrobiłem, to warto być może przypomnieć, że w ramach tego bezpieczeństwa mieszkańców, rzeczywiście w porozumieniu z rządem jeszcze nazwijmy to w cudzysłowie pierwszego Tuska zrealizowaliśmy budowę komendy policji na Kilińskiego. Ta nowoczesna komenda dzisiaj służy policjantom i tam rzeczywiście mogą godnie pracować. Szanowni Państwo, więc to w kontekście tego, co rzeczywiście faktycznie zostało zrobione, także dzięki współpracy z Państwem Radnymi, którzy w budżecie miasta na ten cel realizowali pieniądze. Wspomnę także o budowie strażnicy chociażby straży pożarnej właśnie na Radziwiu. To również także nasze wspólne dzieło, w efekcie czego tam również jest dużo bezpieczniej. Szanowni Państwo, odnosząc się... Dziękuję. Odnosząc się, Szanowni Państwo, do tych wypowiedzi w moją stronę, to właśnie na tym polega branie odpowiedzialności przez prezydenta - na zapewnieniu bezpieczeństwa w trudnej sytuacji, gdy do Płocka przyjechało no kilka, kilkanaście tysięcy cudzoziemców. To właśnie ta odpowiedzialność kazała mi współpracując z rządem, bez względu na to, kto wtedy stan na jego czele, z komendantem policji, a nawet z Orlenem podjąć działania, które zapewniły bezpieczeństwo mieszkańcom Płocka. Natomiast nie dajcie sobie - jeszcze raz powiem to - wmówić, Szanowni Państwo, że centra integracji cudzoziemców to jakieś zło, które właśnie ma to bezpieczeństwo wam zabrać. Wręcz przeciwnie. Natomiast ja chciałbym powiedzieć bardzo wyraźnie, że absolutnie w kontekście słów Jana Pawła II moim zdaniem one absolutnie nie tracą na aktualności. To, że wtedy akurat była wojna w Iraku oznaczało ni mniej ni więcej jak tylko to, że w różnych częściach świata pojawiają się właśnie migranci. Dzisiaj te słowa są równie aktualne, równie mocno brzmią, bo mamy w różnych częściach naszego świata właśnie wojnę, a w efekcie większą grupę migrantów. Mijmy tego świadomość. Te słowa Jana Pawła II absolutnie nie straciły na aktualności. Natomiast chcę jeszcze odnieść się do tego, co powiedział Pan poseł Małecki. Szanowni Państwo, no przywoływanie w tym momencie, kiedy my rozmawiamy o bezpieczeństwie, nawet o centrach integracji cudzoziemców, historii związanych chociażby z elektrowniami atomowymi, czy z CPK, no jest absolutnie wystąpieniem czysto politycznym, zwłaszcza że Pan poseł w tym momencie niestety, ale minął się z prawdą i dlatego ja wystąpiłem, bo uznałem, że nie mogą Państwo dzisiaj wyjść z tej auli, ani ci, którzy nas oglądają, z przekonaniem, że rząd obecny wstrzymał realizację CPK. Absolutnie. Obecny rząd, obecny rząd jedynie urealnił przede wszystkim te działania związane z etapowaniem tej inwestycji i w ramach tego etapowania również Płock cały czas jest na liście inwestycji do realizacji, jeśli chodzi o budowę Kolei Dużych Prędkości. Więc warto o tym pamiętać. I no rozumiem, że część z Państwa tego nie przyjmuje, ale także na tej sesji, tutaj w tej auli na sesjach rady miasta rzeczywiście byli i przedstawiciele rządu, i przedstawiciele spółki CPK, którzy właśnie na ten temat z nami rozmawiali. Natomiast no kłamstw tam było więcej. Ja natomiast powiem jeszcze bardzo wyraźnie. Ja dwa, czy trzy razy podczas swojej wypowiedzi powiedziałem bardzo wyraźnie: rozumiem Państwa obawy, natomiast też chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że nie zgadzam się na to, że ktoś próbuje sterować tym lękiem i manipulować Państwa obawami. Tak samo, Szanowni Państwo, tak samo jak powiedziałem wielokrotnie, że tak samo jak powiedziałem, Szanowni Państwo, i tutaj akurat to nas łączy z Panem posłem Małeckim, podczas mojego przemówienia wcześniej powiedziałem kilkakrotnie - i warto to podkreślić - że wszyscy jak tu jesteśmy, zakładam, jesteśmy przeciwnikami nielegalnej emigracji, natomiast nie można stawiać znaku równości między centrum integracji cudzoziemców a właśnie nielegalną emigracją. I to jest ta manipulacja, której Państwo dzisiaj są świadkami. Dziękuję bardzo. (okrzyki z sali: „Referendum!”).

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, bardzo proszę o spokój. Bardzo proszę o spokój. Państwo zakłócacie prowadzenie

sesji. Szanowni Państwo, mam tu Państwu do przekazania komunikat. Zapisano się do jeszcze zabrania głosu trzech radnych. Udzielę tym trzem radnym głosu i potem może byśmy dali już szansę wypowiedzenia się mieszkańcom Płocka, mieszkańcom Płocka wypowiedzenia się proszę Pani, żebyście Państwo mogli zabrać głos. (niezrozumiały głos) Nie wiem, co Pani mówi, bo Pani za daleko siedzi. Proszę Państwa, ad vocem Pan radny Tomasz Kominek."

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Proszę się nie martwić, to będzie, Szanowni Państwo, tylko uwaga techniczna. Przed momentem byli u mnie przedstawiciele Państwa, którzy chcą zabrać głos i poprosili mnie - cytuję - żeby politycy już skończyli tę dyskusję i oddali głos mieszkańcom, kropka i za tym też jestem, bo Państwo tu nie będziecie do północy siedzieć. To wszystko. Dziękuję."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. To znaczy, że to samo, co ja sobie pomyślałem. Teraz ad vocem Pan radny Michał Sosnowski."

Pan radny **Michał Sosnowski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Szanowni Państwo! Ja będę krótko mówił już, bo dostosuję się do apelu mieszkańców, natomiast jedna rzecz, taka refleksja, mogą Państwo słuchać lub nie. Ja jestem drugą kadencją radnym, byłem radnym w kadencji 2014-18 i szczerze tęsknię do czasów, kiedy ta aula była miejscem dyskusji na temat ścieżek rowerowych, stadionu, inwestycji w mieście, a nie non stop tu rozmawiamy ostatnio o Unii Europejskiej, o Tusku, o Merkel. Ja już nie mogę tego słuchać, tak szczerze. Mam dojść tej polityki. I teraz tak polityka... (niezrozumiały głos) Momencik, ale ja teraz mówię, polityka migracyjna państwa nie leży w kompetencjach samorządu lokalnego ani radnych, ani prezydenta - zaczniemy od tego. Kolejna rzecz. Panie pośle Małecki, czekamy w Płocku od lat na inwestycje centralne: na S10, na obwodnicę zewnętrzną, na trzeci most. Jakoś Pan taki aktywny w Sejmie przez ostatnie osiem lat w tych sprawach naszych, które są dla nas istotne, nie był, jak tu jest aktywny w podburzaniu mieszkańców i wrzucaniu dziwnych filmików na Twittera. No sorry, ale tak to działa. Proszę być aktywnym w sprawach, które są istotne w Sejmie, a nie przychodzić tu i uprawiać tu politykę na temat polityki migracyjnej. I ostatnia rzecz jeszcze stricte w temacie, ostatnia z mojej strony rzecz. Poseł Małecki chyba z pięć razy powiedział o migrantach przetrucanych tu z Niemiec. Ja rozumiem, że mi mogą Państwo w tym temacie nie wierzyć, rozumiem, że mogę być niewiarygodny, dlatego proszę obsługę auli o wyświetlenie slajdu. Jest to slajd z portalu, jest to slajd z Portalu Kresy.pl i były szef MSZ w rządzie PiS-u mówi, jak to wtedy było. No więc teraz Niemcy nam zwracają tych, których PiS im tam nawpuszczał i tyle. Ale ja rozumiem, sądząc po okrzykach na tej sali: referendum, referendum, że w tej dyskusji najmniej chodzi o fakty, nawet jeżeli przedstawia je były szef MSZ z PiS-u, a chodzi o politykę. Także dziękuję. Na dziś koniec z mojej strony."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, jeszcze o głos ad vocem poprosił Pan radny Edward Bogdan. Bardzo proszę."

Pan radny **Edward Bogdan** powiedział: „Dziękuję bardzo za głos. Doczekałem się wreszcie. Warto było czekać. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowna Rado Miasta Płocka i wielce zatroskani mieszkańcy Płocka! Może przysłuchując się tej... tej, chciałem powiedzieć korespondencji, tej dyskusji, właściwie trochę mało merytorycznej, chciałbym przytoczyć kilka faktów. Posłuchajcie Państwo. Spróbuję to, nie wiem, czy mnie dobrze słyszać, ale spróbuję to precyzyjnie podać Państwu do wysłuchania. Oficjalne statystyki niemieckiej policji. Otóż niemiecka policja nie pozostawia złudzeń, że w 2024 roku odnotowano aż

217 277 przestępstw z użyciem przemocy. To wzrost o 1,5% w porównaniu z rokiem poprzednim 2023. Ale prawdziwe trzęsienie ziemi kryje się w trendzie pięcioletnim, bo przemoc w Niemczech wzrosła aż o 1/5, proszę Państwa, o 20%. 20% procent wzrosła przemoc w przeciągu pięciu lat. I nie jest to przypadek, to nie są anomalie społeczne. To efekt polityki prowadzonej z pełną świadomością konsekwencji, której oczywiście przedstawicielką jest była kanclerz Angela Merkel. Liczby są jednoznaczne. W przypadku przestępstw z użyciem przemocy odsetek podejrzanych, który jest, którzy są obcokrajowcami, wzrósł do 41,8%, przy czym rok wcześniej wynosił 41,1%. Dane dotyczące przestępstw seksualnych są jeszcze bardziej alarmujące. W ciągu roku odnotowano ich wzrost o 9,3%, uszkodzenia ciała 2,4%, a zabójstwa i próby zabójstw wzrost o prawie 1%. Przemoc seksualna, kradzieże, gwałty coraz częściej pojawiają się tam, gdzie masowo i bez planu sprowadzano emigrantów. To nie jest teoria zastraszania, to nie jest rasizm, Panie prezydencie, to nie jest ksenofobia, ale prosta, podparta faktami, danymi statystyka. W samym 2024 roku zanotowano 29 014 przestępstw z użyciem noża, ponad 7% wszystkich aktów przemocy. To pierwszy raz, gdy tego typu ataki uwzględniane są jako oddzielna kategoria statystyczna. Proszę Państwa - oddzielna kategoria statystyczna: z użyciem noża. W niemieckiej debacie funkcjonuje już pojęcie kultury noża - „messer kultur”. To tylko pokazuje jak dużym problemem są ataki z użyciem tego narzędzia, których dopuszczają się osoby wywodzące się ze środowisk migrantów i uchodźców. Od lat debata na temat przestępczości w Niemczech była zamykana w szufladce politycznej poprawności. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Niemiec o pewnych sprawach nie mówiło lub nie chciało nazywać ich po imieniu. Kiedy rozmawiano, czy podać imiona i nazwiska sprawców nikt głośno nie przyznawał, że problemem nie jest forma informacji, ale jej treść, a ta często wskazywała na pochodzenie sprawców głównie z kręgu muzułmańskiego. To, co się działo było i nadal jest rezultatem decyzji politycznych przede wszystkim kanclerz Angeli Merkel i jej fatalnej w skutkach „wir schaffen das”. Niemieckie pojęcie „wir schaffen das”, czyli dosłownie „damy radę” lub „poradzimy sobie” zyskało szczególne znaczenie w kontekście politycznym i społecznym w Niemczech, a odnosi się do kryzysu migracyjnego i jego konsekwencji. Nie, proszę Państwa, Niemcy nie dali rady i nie dają rady. Pokazują to statystyki. Mamy do czynienia z niepokojącymi trendami, które nie jest przypadkiem ani efektem lepszej wykrywalności. Mówiąc wprost - robi się coraz bardziej brutalnie. Fakty nie kłamią. Z informacji... z informacji policji wynika, że do roku liczba przestępstw seksualnych wzrosła o 9,3%, prawie 10%, o czym wcześniej już wspominałem. Co mają powiedzieć Niemki, które padły ofiarą napaści albo francuski, które codziennie mówią, że mierzą się z realnym zagrożeniem, i inne mieszkanki krajów Europy Zachodniej? To nie są statystyczne byty, to konkretne kobiety, konkretne kobiety, które zapłaciły za polityczną ślepotę. Dzisiejsze Niemcy to kraj, w którym niebezpieczeństwo staje się codziennością, zwłaszcza dla kobiet. Mit o bezpiecznych Niemczech, czy Szwecji i innych krajach Europy Zachodniej to już przeszłość, to można włożyć między bajki. Przemoc staje się bardziej powszechna wśród dzieci, młodocianych również w Niemczech. W statystykach dotyczących aktów przemocy wśród najmłodszych było ich o 11,3 więcej niż w roku 2023, prawie 12%. Są konkretnym miejsca, dzielnice, miasta, które de facto stały się strefami bezprawia. W Hanowerze okolice dworca kolejowego oznacza igranie z losem. Berlin przypomina przede wszystkim pole minowe. Pamiętamy wjazd ciężarówką w jarmark bożonarodzeniowy. Bawaria, Nadrenia, Północna Westfalia, nawet Bad... przepraszam, Badenia-Wirtembergia, wszędzie, gdzie powstały większe skupiska migrantów, wzrasta zagrożenie, wszędzie. Policja może mówić o działaniach, o patrolach, o kontrolach, ale rzeczywistość bije po oczach. To już nie margines, to codzienność. Opublikowano również dane oficjalne dotyczące wniosków o azyl w Unii Europejskiej w pierwszym kwartale tego roku. Niemcy nie są już pierwszym wyborem emigrantów. W tym okresie liczba udzielonych wniosków w Niemczech spadła o 41%, do 37%, do 37 387 wniosków. Najwięcej wniosków złożono we Francji - 40 871 i w Hiszpanii -

39 318 wniosków, najmniej na Węgrzech - 22 wnioski i w Słowacji - 7. Co to znaczy, proszę Państwa. Ano to, że Niemcy przerzucają problem na innych, wykorzystują procedury, granice, manipulacje formalne, wszystko po to, by ograniczyć napływ, ale nie zrezygnowali z samego modelu, tylko go eksportują, eksportują do Polski. Efekt - Polska staje się krajem do którego zawracają emigrantów, którzy chcieliby u nich złożyć wnioski o azyl, a po wyborach prezydenckich grozi nam powtórka z niemieckiego scenariusza. I teraz mój apel do Państwa sprawujących władzę w Płocku. Jeśli chcecie Państwo nielegalnych migrantów w Polsce, to przyjmijcie do ich swoich biur poselskich PO, PSL-u, do własnych domów i opłacajcie ich z prywatnych kieszeni. A jeśli Państwo... Jeśli nie zrozumie tego klasa rządząca, jeśli nie zareaguje ponadpartyjnymi podziałami, to przegra te wybory, czego Państwu z całego serca życzę. Dziękuję."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, doszliśmy do momentu, że będziemy mogli udzielić głosu mieszkańcom Płocka. Zgłosiło się kilkanaście osób. Zanim poddam pod głosowanie możliwość zabrania głosu przez mieszkańców Płocka chciałem zgłosić wniosek natury formalnej. Zgłaszam wniosek formalny o zamknięcie listy mówców. Poproszę o przygotowanie pulpitu. Już teraz Panie pośle? (niezrozumiały głos) Nie, Panie przewodniczący, był czas, nie, nie, już proszę o przygotowanie pulpitu do głosowania. (niezrozumiały głos) Nie ma ad vocem, bo to nie jest... (niezrozumiały głos) Proszę włączyć mikrofon."

Pan **Maciej Małecki** Poseł RP powiedział: „Któryś z radnych zarzucił, że poseł Maciej Małecki nie interesuje się sprawami Płocka. Ja tylko poinformuję, że za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości w rządzie, w którym miałem zaszczyt pracować, do Płocka inwestycje: osiedle Borowiczki na przykład Poczta, Radziwie, patrzę na Panią radną Teresę, i Pana radnego Tomasza, Kolejowa na Radziwie, most Legionów, Łukasiewicza 30 000 000, jeśli dobrze pamiętam, Kościuszki, Batalionów Chłopskich, Przedszkole nr 17, Wyszogrodzka - rozbudowa do dwóch pasów - w tych sprawach też bardzo mocno angażowała się Pani poseł Wioletta Kulpa, wtedy szefowa Klubu Radnych PiS w Radzie Miasta Płocka - i wiele, wiele innych inwestycji na które rząd Prawa i Sprawiedliwości, w którym miałem zaszczyt pracować, kierował środki do Płocka. Życzę Państwu takiej skuteczności w tej kadencji i proście, żeby przysyłali wam miliony złotych na inwestycje do Płocka, a nie płacili wam w migrantach, których Niemcy przerzucają."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jeszcze poproszę ad vocem Pan prezydent Andrzej Nowakowski."

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, ja tylko też jednym zdaniem w kontekście tego, co powiedział Pan poseł Małecki. Pan poseł Małecki tak bardzo jest zainteresowany sprawami Płocka, że nie wie po prostu, że rozbudowa Wyszogrodzkiej do dwóch pasów dopiero w tym momencie jest w fazie projektowania, a więc rząd, rząd w tym momencie PiS-u absolutnie nawet złotych... (niezrozumiały głos) No, ale Panie, Panie, Panie, Panie pośle, jest w fazie projektowania, a nie w fazie realizacji, więc absolutnie w tym momencie jest w fazie projektowania. Rząd w tym momencie żadnych środków nie przekazał. Dziękuję bardzo."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, jest... Zgodnie ze statutem wnioski formalne są głosowane w pierwszej kolejności, a zatem składam jeszcze raz formalny wniosek o zamknięcie listy mówców. Poproszę o pulpity do głosowania. Dobrze. Poproszę o wyniki. 16 za, 15 przeciw, wniosek został przyjęty, a zatem lista mówców została zamknięta. Teraz, Szanowni Państwo, tak jak

powiedziałem, zgłosiło się kilkanaście osób do zabrania głosu, więc znowu korzystając, opierając się o zapisy w statucie, ustalam limit czasu na wypowiedzi pięć minut na każdego mówcę. Będę, ja przeczytam Państwu: przewodniczący obrad w szczególności określa limity czasu na wypowiedzi i pilnuje ich przestrzegania. I będę odmierzał te pięć minut. Jak minie cztery minuty, to powiem tak półgłosem: jedna minuta, to znaczy, że tylko tyle zostało do zakończenia wypowiedzi. Teraz mam wniosek, prośbę do Państwa Radnych. Ponieważ zgłosiło się kilkanaście osób, to bym poprosił, żeby Pan sekretarz odczytał nazwiska tych osób i byśmy przegłosowali jednym głosowaniem wszystkie te nazwiska. Jeżeli jest jakiś głos sprzeciwu, to bardzo proszę. Jeśli nie ma, to rozumiem, że tak, Państwo Radni się na taką procedurę zgodzili. A zatem poproszę Pana sekretarza o odczytanie, odczytanie tych nazwisk."

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Szanowni Państwo, myślę, że zgodzicie się ze mną, że kolejność zgłoszeń ma znaczenie, czyli ci pierwsi z Państwa, którzy złożyli to pismo będą zabierali głos. Pierwszy był Pan (*), współprzewodniczący Nowej Lewicy Płock, drugie zgłoszenie otrzymałem od Pana (*), reprezentującego płocką Konfederację, a następnie współtworzyłem z Państwem, współtworzyłem z Państwem pod okiem Pana (*) takie pismo, skierowane oczywiście do przewodniczącego dzisiejszych obrad i stworzyliśmy listę wspólną, gdzie pierwsza na tej liście, czyli trzecia z kolei będzie Pani (*). Jeżeli pomylę i źle odczytam nazwisko to bardzo Państwa za to przepraszam. Druga na tej liście osoba to właśnie wspomniany przeze mnie Pan (*), który sprawdzał, czy w sposób odpowiedni zapisałem tę listę. Pod numerem trzy na tej liście Pani Elżbieta, przepraszam bardzo, Pani (*). Numer cztery to Pan (*) - i tu mam problem - (*), bardzo Pana przepraszam. Numer pięć to Pan (*). Numer sześć to Pan(*). Jeżeli przekreśliłem, to przepraszam, nazwisko. Pod numerem siódmym Pan (*). Pod numerem ósmym Pani (*). Pod numerem dziewiątym, nadmieniam przedostatnim, Pan (*). I pod numerem dziesięć przed momentem zapisała się do głosu Pani (*). I na tym lista zostaje wyczerpana. Zatem blokowo będziemy głosować i pierwszego po przegłosowaniu zapraszam Pana współprzewodniczącego płockiej lewicy (*). Po głosowaniu, tak, tylko już pogotowiu, tak. Jakby ja będę przypominał tę listę oczywiście, żeby podpowiadać Państwu."

(wnioski o zabranie głosu stanowią załączniki nr 9, 10 i 11 do niniejszego protokołu)

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, w takim razie poddaję pod głosowanie zgodę rady, żeby te osoby wyczytane przez Pana sekretarza mogły zabrać głos na naszej sesji. Bardzo proszę o pulpity do głosowania. [wynik głosowania: 23 – za, 0 – przeciw, 0 - wstrzymujących] Bardzo proszę o przeczytanie pierwszego nazwiska."

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Tak jest. Zgodnie z wcześniejszą umową zapraszamy do mównicy Pana (*)o, współprzewodniczącego Nowej Lewicy z Płocka."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Przypominam - pięć minut."

Pan (*) powiedział: „Panie Prezydencie! Państwo Posłowie! Drodzy zgromadzeni! Padły tutaj na tej sali takie słowa wobec których nie mogę przejść obojętnie i muszę kategorycznie zaprotestować. Zgadzam się z tym, że część duża płocczan obawia się migrantów. Trudno nad tym dyskutować. Wiemy, jakie sytuacje mają miejsce w Europie Zachodniej, w Skandynawii. Trzeba się nad tym faktem pochylić i ten strach uszanować. Mam tylko jeszcze jedną prośbę do Państwa, którzy będą zabierali głos za mną, a zgłosili się też. Wielka prośba, bo część z Państwa znam, którzy są obecni na tej sali. Widzę, że tu jest około 75

osób. Wiem, że nie wszyscy z Państwa jesteście mieszkańcami miasta Płocka, nie wszyscy jesteście nawet mieszkańcami powiatu płockiego, więc wielką prośbę mam, że jeżeli ktoś będzie zabierał głos, to żeby mówił, że jest mieszkańcem takiej i takiej gminy, takiego powiatu lub oczywiście mieszkańcem Płocka. Proszę Państwa, to co muszę zaprotestować, bo oprócz Państwa wiem, że zwracam się do wielu mieszkańców Płocka, którzy w tym momencie lub później będą nas oglądali za pośrednictwem mediów internetowych. Proszę Państwa, wiem, że jest też wielu mieszkańców Płocka, którzy obawiają się migrantów, ale kategorycznie nie zgadzają się z takimi słowami, które padły dzisiaj na tej sali. To, że ktoś mówi, że to jest wstyd i ujmą dla ulicy Tumskiej, że pojawiają się na niej obcokrajowcy, to serdecznie sprzeciwiam się takim słowom, bo jest wielu płocczan, którzy absolutnie nie podpisują się pod takimi słowami i wręcz się ich wstydzą i nie chcą, żeby w Płocku takie słowa padały. Nie chcą też, żeby w Płocku padały takie słowa, że jak ktoś jest umierający i zamarzający w lesie pod białoruską granicą, to podanie mu śpiwora jest jakąś ujmą, obrazą albo jakimś przestępstwem. Nie, nie jest. Proszę Państwa nad prawami praw człowieka nie dyskutujemy i nie głosujemy. One po prostu są i chronią każdego z nas obojętnie kim jesteśmy i gdzie jesteśmy. Proszę Państwa rok 2017, rząd Prawa i Sprawiedliwości rozpoczyna prace nad problemem uchodźców, którzy prędzej czy później pojawiają się w Polsce. Mimo tego, że wszyscy jesteśmy, mi się wydaje, że wszyscy na tej sali, którzy tutaj siedzą, nawet ci, którzy słuchają, są za tym, żeby Polska nie sprowadzała wielkich mas uchodźców, w tym nielegalnych, a tym bardziej w sposób niekontrolowany. Co do tego się zgadzamy i myślę, że to nie jest w ogóle przedmiotem tutaj dyskusji, bo to jest oczywiste. Chodzi mi o coś innego. 2017 rok - rząd Prawa i Sprawiedliwości analizuje sytuację w Europie Zachodniej, w Skandynawii. To, co powiedział Pan radny Bogdan jest prawdą. Rząd Prawa i Sprawiedliwości - mimo że jestem z lewicy muszę przyznać, miał rację i dobrze kombinował - stwierdził, że problemem na przykład Szwecji i Niemiec jest to, że za bardzo zaufały swojemu rynkowi pracy i za bardzo zaufały swojemu systemowi opieki socjalnej, nie postawiły na integrację i przyjęły zbyt wielu uchodźców. Wnioski były takie, żeby uruchomić w Polsce w takim razie..."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jedna minuta.”

Pan (*) powiedział: „... centra integracji cudzoziemców, żeby to była nasza taka straż pożarna stojąca we wszystkich dawnych miastach wojewódzkich i chroniąca nas wszystkich przed niebezpiecznymi zjawiskami. Chodzi o to, że tych ludzi trzeba otoczyć opieką i oni muszą się integrować z polskim społeczeństwem. Stąd właśnie taki a nie inny pomysł. Uważam, że to jest bardzo słuszny kierunek i jeżeli ktoś się sprzeciwia w tym momencie Centrum Integracji Cudzoziemców w Płocku, to podnosi rękę na bezpieczeństwo mieszkańców naszego miasta. To dopiero... To dopiero te centra sprawią, że my wszyscy i Państwo, którzy krzyczycie, i Państwo, którzy siedzą w milczeniu, będziemy się czuli o wiele bezpieczniej. Nad tym lewica postuluje i proszę o wysłuchanie naszego głosu i naszego stanowiska. Zwracam się na koniec już z serdeczną i wielką prośbą...”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Czas minął.”

Pan (*) powiedział: „... do mediów płockich - to na was spoczywa wielka odpowiedzialność, odpowiedzialność informowania rzetelnego kto się boi, a kto nie. Brałem udział wielu różnych.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział:

„Przypominam, że czas minął. Czas minął.”

Pan (*) powiedział: „Brałem udział w wielu (niezrozumiały głos).”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bo poproszę o wyłączenie mikrofonu.”

Pan (*) powiedział: „Dziękuję bardzo w takim razie. Zapraszam następną osobę.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo proszę, Panie sekretarzu, o zaproszenie kolejnej osoby.”

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Szanowni Państwo, zapraszam kolejną osobę, tak jak wcześniej wyczytywałem - Pan (*), płocka Konfederacja. Zapraszamy Panie (*).”

Pan **Marek Tucholski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Czcigodni Posłowie! Państwo Radni! Przede wszystkim Drodzy mieszkańcy Płocka! Szanowni Państwo, nikt chyba na tej sali nie ma wątpliwości, że mieszkańcy Płocka w zdecydowanej większości nie chcą u siebie Centrum Integracji Cudzoziemców i to nie jest chyba coś odkrywczego, bo w momencie, kiedy informacja taka pojawiła się, jako pierwsi ją podaliśmy jesienią ubiegłego roku, było jasne, po reakcji było widać mieszkańców, że po prostu tego centrum tutaj nie chcą. My jako Konfederacja zajmowaliśmy się tematem imigracji i także Centrum Integracji Cudzoziemców zanim to było modne, stąd mamy dużą bazę wiedzy na ten temat i w związku z tym, że padały tutaj takie sugestie, że niektóre wystąpienia nie są merytoryczne, to chciałbym właśnie takie wystąpienie przedstawić. I wszystkie dane jakie podam, Szanowni Państwo, są do sprawdzenia. Każdy może w kilka sekund je sprawdzić. Wszystkie dane są z wiarygodnych źródeł, z instytucji rządowych oraz z wiarygodnych mediów, sprawdzone. Żebyśmy - ponieważ Pan przewodniczący bardzo skrócił czas wystąpień, więc niestety wszystkiego nie powiem, natomiast - żebyśmy mieli jakiś ogłód sytuacji, jak to wyglądało, jeśli chodzi o centra integracji cudzoziemców, dlaczego one się pojawiły, to cofnijmy się do roku 2017. Pomysł na centra integracji cudzoziemców wypracowano w ramach pierwszego etapu projektu budowania struktur dla integracji cudzoziemców na lata 2017-20. W następnym etapie w latach 2021-23, a więc jeszcze przed wojną na Ukrainie, utworzono pilotażowe centra integracji cudzoziemców w sześciu miastach, byłych miastach wojewódzkich: w Wielkopolsce i na Opolszczyźnie. W grudniu 2022 roku Komisja Europejska zatwierdziła program rządu PiS, który zakładał wdrożenie strategii budowy centrów integracji cudzoziemców na terenie całej Polski, czyli tak jak to się dzieje obecnie, już w grudniu 2020 roku. Można to sprawdzić na stronie 20. programu PAMI. Każdy może to osobiście zobaczyć. Dlaczego o tym mówię. Dlatego, że tu podczas dyskusji padło dużo stwierdzeń, że te centra były przede wszystkim dla Ukraińców. Otóż z tych centrów, już tych pierwszych pilotażowych skorzystało, skorzystali obywatele dwunastu państw: Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Azerbejdżanu, Turcji, Kuby, Rosji, Chin, Maroka, Afganistanu, Kazachstanu, Nigerii. Więc nie jest faktem, że te centra były pod uchodźców z Ukrainy robione, bo one powstawały wcześniej i już wcześniej obsługiwały obywateli innych państw. Proszę Państwa, co więcej, my w tej chwili, właściwie nie w tej chwili, bo na jesieni 2023 roku według Warsaw Enterprise Institute w Polsce było już cztery... 3,5 do 4 000 000 obcokrajowców, wtedy, już na końcówce rządu PiS. To są dane także z Najwyższej Izby Kontroli oraz dane rządowe na podstawie których Najwyższa Izba Kontroli zrobiła raport, które pokazują, że w latach 2018-23 do Polski na pobyt wydano pozwolenia 6,5 milionom obcokrajowców, z czego w latach 2018-23 366 to obywatele państw muzułmańskich. I ta dynamika napływu imigrantów ona się nie zmieniła po tym jak powstał nowy rząd, ponieważ

nowy rząd realizuje podobną politykę, rozbudowuje, tak jak wcześniej było to zaplanowane, centra integracji cudzoziemców, które są tylko jednym z wielu elementów tego systemu ściągania do Polski migrantów na masową skalę i co więcej obudziliśmy się, właśnie nie obudziliśmy, jesteśmy teraz troszeczkę w nowej sytuacji. Dlaczego? Dlatego, że okazuje się, że pakt migracyjny, co do którego Panie prezydencie nie ma wątpliwości, że zostanie wdrożony, ponieważ on się składa z dziewięciu rozporządzeń, jednej dyrektywy, a rozporządzenia jak Pan pewnie, zapewne wie, rozporządzenia unijne z automatu są wdrażane, polski rząd nie ma tu nic do gadania, no chyba że Donald Tusk pójdzie na wojnę z Komisją Europejską, ale jeśli nie pójdzie na wojnę, to te rozporządzenia z automatu będą wdrażane, więc ci migranci w ramach w ramach tej inicjatywy, tego paktu migracyjnego po prostu będą do nas przesyłani. Co więcej, od stycznia 2024 do lutego 2025 w ramach porozumień dublińskich, zawracania imigrantów przez Niemców, 10 300 imigrantów zostało przez Niemców do Polski zwrócone. Rzekomo to mieli być ci imigranci przybyli z Polski. Jeżeli część z nich przybyła z Polski, co jest bardzo możliwe, to dlatego że..."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jedna minuta.”

Pan (*) powiedział: „... pomagały im organizacje, które mają niestety w Płocku prowadzić Centrum Integracji Cudzoziemców, Panie prezydencie. Z czterech organizacji część z nich, na przykład Polskie Forum Migracyjne będące częścią Grupy Granica, to są ludzie, których aktywiści są zamieszani, teraz siedzą na ławie oskarżonych, za szmuglowanie imigrantów do Polski i ci ludzie na Tumskiej 5 mają w tej chwili przez najbliższe cztery lata za 12 000 zł dziennie codziennie obsługiwać Centrum Integracji Cudzoziemców. Ci ludzie byli zamieszani nie tylko w szmuglowanie migrantów, ale jak się okazuje także stawiane są im zarzuty handlu ludźmi, handlu ludźmi, Panie prezydencie. To jest poważna sprawa. Co więcej, te fundacje były... te fundacje były bardzo mocno zasilane finansowo wcześniej zarówno z zewnętrznych środków tak zwanych filantropów, ale także z USA, tak zwane środki USAID, choć również przez polski rząd, na przykład w 2022 roku jedna z tych fundacji Polskie Forum Migracyjne...”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Czas minął.”

Pan (*) powiedział: „... dostało 2,4 mln zł na adaptację obywateli Afganistanu zamieszkałych w Polsce. I to organizacja hojnie finansowane przez różnego rodzaju...”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo dziękujemy, czas minął.”

Pan (*) powiedział: „... źródła, także rządowe polskie będą na Tumskiej 5 przez kilka lat hojnie finansowane i będą nam tu robić niestety, jak to przystało na lewackie organizacje...”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo.”

Pan (*) powiedział: „... coś w rodzaju, coś w rodzaju centrum.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Proszę o wyłączenie mikrofonu.”

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Szanowni Państwo, rozpoczynamy tę listę wspólną. Jako pierwszą zapraszam Panią (*).”

Pani (*) powiedziała: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! (niezrozumiały głos).”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Prosimy do mikrofonu.”

Pani (*) powiedziała: „Dzień dobry Państwu. Przysłuchuję się cały czas, od samego początku tej dyskusji. No dużo rzeczy w tej chwili zmieniło moje tutaj wypowiedzenie się z uwagi na to, że Pan, który przed chwilą przede mną rozmawiał, no podał tutaj dużo konkretnych informacji, ale niemniej jednak chcę się odnieść do sytuacji jaką tutaj zauważyłam w dzisiejszym dniu tej debaty i tej pracy całej właśnie Panów, którzy tutaj, i Państwa, którzy tutaj pracujecie, którzy służycie nam, naszemu Płocku, naszemu miastu. Panie prezydencie, do Pana przede wszystkim w tej chwili moja uwaga. Owszem, Pan mówi bardzo spokojnie, nie denerwuje się Pan, ale jednak używa Pan bardzo obraźliwych, ubranych pięknie, w takie słowa delikatne używa Pan bardzo epitetów takich niegrzecznych w stosunku do opozycji z uwagi na to, że zarzuca Pan naszym posłom, że kłamią, że są... hipokryzja, że tutaj jest z ich strony, że oni nas właściwie, że to oni... Ja tak odebrałam takie, odebrałam Państwa uwagi, że to właśnie ci posłowie sprawili, że my się boimy, że mieszkańcy Płocka coraz więcej osób tutaj dochodzi i się boi tej całej migracji i tej sytuacji, która w Płocku ma nastąpić, czy tam już teraz wiemy, że jest już od dawna, ale może być coraz gorsza. Tak nie może być. To samo dotyczy, ta sama moja uwaga dotyczy obu Panów posłów... obu Panów radnych, Pana którego nie poznałam nazwiska i imienia, który... Pan Sosnowski, tak, Pan Sosnowski i Pana, który jest również w teatrze płockim naszym aktorem. Panowie, Pan aktor, Pan, zapamiętałam tylko imię, że to jest Pan Artur.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Mariusz.”

Pani (*) powiedziała: „Jak? A, Mariusz. Proszę Pana, jeśli Pan naprawdę nie ma czasu na obserwowanie mediów, słuchanie mediów, obserwacji, co wygląda, jak wygląda sytuacja Polski na granicy zachodniej i mówi Pan: bo ja tego nie wiem, bo ja tego nie widziałem i dlatego jest takie moje zdanie, no to wyklucza Pana raczej z pozycji radnego w ogóle. (niezrozumiały głos) Tak, oglądam, oglądam, oglądam. Nie będę z Panem teraz, proszę Pana, ja teraz nie prowadzę z Panem polemiki, nie, nie, ja Pana w tej chwili oceniam jako osoba słuchająca Pana nie tylko dzisiaj, bo na poprzedniej, owszem, kiedy nie mogliśmy się wypowiadać. Natomiast Pan Sosnowski również jest bardzo niegrzeczny i w niegrzeczny sposób traktuje opozycję. Proszę Pana radny tak nie pracuje. Radny powinien wysłuchać, grzecznie odpowiedzieć. Co prawda też nie używać, w piórka nie, że tak powiem, nie ubierać swoich słów, a dokuczać czy ubliżać w piękny sposób. To nie jest praca na rzecz mieszkańców, nie. Kłótnie tego typu to są tylko gdzieś tam na ulicy, czy w Pańskim może domu, przepraszam, bo może takiego nie ma, takiej sytuacji, ale na pewno nie tutaj. Natomiast, jeśli chodzi o dalszą moją...”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jedna minuta.”

Pani (*) powiedziała: „... o dalszą uwagę do Pana prezydenta i powołanie się na, Panie prezydencie, na słowa naszego św. papieża Jana Pawła II, a nawet przywołanie słów Pana naszego Jezusa Chrystusa myślę, że nasz papież Jan Paweł II owszem powtarzał to w imię Jezusa Chrystusa, przytakiwał, ale dotyczyło to ludzi, którzy przychodzą do naszych domów,

mieszkań, szukających pić, jedzenia, czy pomocy jak są chorzy, czy mieszkają na ulicy, żeby w takich różnych sytuacjach tych ludzi dostrzegać i żeby ich wspomagać, żeby naprawdę nie być takim zimnym, obojętnym i nie myśleć tylko i wyłącznie o sobie. Natomiast, jeśli chodzi o migrantów, to tutaj czas uważam, że..."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Czas minął.”

Pani (*) powiedziała: „... nie można tego wykorzystywać. To jest już sytuacja inna, bo tu chodzi o państwo, o istnienie naszego państwa i w związku z powyższym Panowie, którzy naszym krajem zarządzacie i naszymi gminami, i naszymi miastami musicie przede wszystkim o tym pamiętać, że te słowa...”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo Panią przepraszam, czas minął.”

Pani (*) powiedziała: „Dobrze, dziękuję bardzo. Myślę, że resztę nie muszę dopowiadać, bo wiadomo tutaj co ja mam na myśli.”

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Zapraszamy na tę chwilę Pana (*) do mównicy.”

Pan (*) powiedział: „Dzień dobry Państwu, dzień dobry Panie prezydencie, Szanowni tutaj przedstawiciele naszych władz samorządowych. Witam też Państwa posłów. Dziękuję za to wsparcie, które jest od posłów i bardzo się wstydzę za Pana, Panie Andrzeju, Panie prezydencie, bo znam Pana od dziecka, że Pan mówi, że nas nastawiają. Nie, sytuacja, którą wy tu tworzycie nas nastawia właśnie w ten sposób. Jak gdyby tworzycie wrogość w stosunku do mieszkańców. Byliśmy u Pana, żeśmy rozmawiali grzecznie, spokojnie, tylko z tego nic nie wynika. Dziś jesteśmy tu po to, żebyście Państwo zrozumieli. Ci Państwo, co się dzisiaj wstrzymali, to jak gdyby zdrajcami są po prostu nas jako mieszkańców, nas mieszkańców. Ja jestem przedstawicielem dużej grupy ludzi, którzy są emerytami, ja ich reprezentuję dzisiaj tutaj i by Pan posłuchał dzisiaj głosu, gdzie mieliśmy spotkanie. Naprawdę wstydziłby się Pan zabrać głos mówiąc o tym, co dzisiaj Pan opowiada. Ja byłem na Zachodzie, byłem na Wschodzie, byłem w różnych miejscach. Polacy są przyzwyczajeni do obcokrajowców, szanowaliśmy, od dziecka i widywałem, w szkole chodziłem, byli tutaj obcokrajowcy. Oni się nas nie bali, myśmy ich się nie bali. To byli normalni ludzie. Ci ludzie pracujący na Orlenie, to są pracownicy, to nie są emigranci, tak jak Pan mówi emigranci pracujący, nie są to emigranci. Ja też byłem na Zachodzie, byłem na Litwie, w Czechach, w tym... w Holandii, ja pracowałem, ja nie byłem tam emigrantem i nigdy się nim nie czułem, to musimy sobie uświadomić. A tłumaczenie ludziom tak jak Pan to robi, to niestety oburza nas, oburza, bo to jest kłamstwo, to jest niewiarygodne, kłamstwo. Powoływanie się na Jana Pawła II tym bardziej oburza, bo Pan się wychował przy ołtarzu w Stanisławówce. Ja przepraszam, że to mówię, ale od takiego Pana znam. Pamiętam nasze rozmowy jak Pan startował. Szanowałem Pana, mogliśmy się nie zgadzać, ale żeśmy rozmawiali i pewnych sprawach sami stwierdziliśmy, że w pewnych tematach możemy rozmawiać, bo rozmowy do czegoś prowadzą. Dzisiaj rozmów nie ma. Pan nie pyta się mieszkańców, nie spotyka się, bo nie ma wyborów no więc po co rozmawiać. Trzeba podejmować decyzję samemu, tu na miejscu. Tak nie może być. Po to jesteśmy mieszkańcami, płacimy podatki, to my was utrzymujemy Państwo. Drodzy Państwo, naprawdę to powinniście sobie wziąć do serca. To nie tak. Ja byłem wychowany w szkole, to jest matka ojczyzna, czyli Płock jest naszym jak gdyby miastem, małą naszą ojczyzną, my mamy o to dbać, a nie to, że emigrant ma nas prześladować. Ja doświadczam tych, którzy są, obok mnie mieszkają i czasami w weekendy

nie dadzą spać, a było wcześniej, że samochody z piskiem, po pijaku jeździli, nic im się nie stało, oni dalej tu mieszkają w Płocku, w innych miejscach, bo ja nie dawałem sobie za wygraną i dzwonił na policję. Także to jest pewna różnica. Dzisiaj widzimy, dlaczego taka napastliwość ludzi jest, nawet Polaków, bo to robią politykierzy, nie politycy, politykierzy, którzy po prostu podburzają nas, bo my się z tym nie zgadzamy, nikt nas nie słucha, a tak nie powinno być. Ja myślę, że z tym Pan się zgodzi i reszta Państwa myślę, że się zgodzi, że trzeba rozmawiać i wtedy będziemy naprawdę niezależni od poglądów, będziemy umieli się dogadać merytorycznie. I dziwię się Panie Mariuszu - teraz do Pana Mariusza - że Pan nic nie wie. Ja wiem, jak było w Niemczech, w Kolonii, w Berlinie..."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jedna minuta.”

Pan (*) powiedział: „... i w innych miastach. Ja tam byłem. O północy można było wyjść. Niech Pan dzisiaj spróbuje wyjść w Kolonii, gdzie indziej, w Hamburgu, w Berlinie. Kobiety? Kobiety, niestety gwałty były od dawna. Ja mam kontakty i Polaków też, którzy mieszkają. I dziwię się, że Pan do tej pory tego nie słyszał, nie wie Pan o tym. Dziwne dla mnie. No Pan by mógł być moim synem, bo przecież tak się znamy już na tyle. Także no prosiłbym o naprawdę zastanowienie się i wzięcie tego punktu pod uwagę. Na pewno na Tumskiej takiego centrum nie powinno być. Ja nie mówię, czy ono jest potrzebne, ja się nie wypowiadam, ale Tumskia nie jest... To nie dlatego, że obcokrajowcy będą chodzili, tylko ludzie, którzy będą chodzili z nożami, maczetami. I co się działo już w Słupsku, były filmiki, kolegami przysłał co się działo w Słupsku. Tych ludzi wywieziono. I z Warszawy przecież też było. Państwo o tym nie wiecie?”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo przepraszam, czas minął.”

Pan (*) powiedział: „Dziękuję. Także chciałbym, żebyście Państwo zwrócili na to uwagę. Dziękuję.”

Pan radny **Tomasz Kominiek** powiedział: „Zapraszamy Panią (*).”

Pani (*) powiedziała: „Panie Prezydencie, ja bym chciała się spytać Pana, czy Pan naprawdę jest Polakiem i czy Pan pracuje dla Polski, czy dla sąsiadów i czy Pan słucha tylko zaleceń Pana Tuska? Bo słowa, co Pan tu wypowiadał, to 50% to były słowa Pana Tuska i TVN-u, właśnie. I niech Pan nie oszukuje nas i nie wmawia nam, że jesteśmy trochę nierozsądni, czy ulegamy pod wpływem kogoś, bo my mamy swój rozum i wiemy, co się dzieje na świecie. Mówił mój przedmówca i Pan o tym nie wie, i Pan nam mówi, że tutaj będzie jakby punkt migracyjny, tak jak Pan Tusk mówi, a my za rok, za dwa nie wyjdziemy na ulice. Nie wyjdziemy na ulice, zwłaszcza dzieci, kobiety. Ma Pan dzieci, ma Pan może wnuczki już. A jak Panu tą wnuczkę, czy czy córkę zgwałcą, to Pan wtedy zdanie zmieni? Zmieni Pan zdanie? A weźmie Pan tych imigrantów do siebie, do domu? Ma Pan możliwości. Także wie Pan, naprawdę niech Pan się zastanowi. Płock już opustoszał. Grodzka jak wygląda? Do czego Pan doprowadził? Pusto, wszędzie ulice puste, sklepów nie ma i nic nie ma prawie. Niech Pan się przejdzie po mieście. A co dopiero będzie jak będzie tutaj punkt migracyjny. Nikt nie przyjdzie do kina, do muzeum. Zdaje Pan sobie sprawę, co Pan gotuje płocczanom? I słucha tak Pan, właśnie się Pan słucha wszystkich, nie wszystkich, Pana Tuska, a tak naprawdę to Pan słucha sąsiadów. Niech Pan... niech Pan właśnie teraz przychyli się, bo Pan jest gospodarzem i Pan powinien wszystko robić, żeby Płock był najpiękniejszym miastem, bo jest pięknym, ale ulice w tej chwili są puste, zaniedbane... nie, zaniedbane nie, ale

opustoszałe. Połowę sklepów, połowę wszystkiego nie ma. Wszystko się zwija. No i co Pan robi na przykład na temat bezrobocia, chociaż to nie jest temat. Ale Pan naprawdę się zdaje sprawę, czy Pan udaje, czy Pan z nas wariatów robi? I tak dziwię się Panu, że Pan może patrzeć prosto zwykłym ludziom w oczy kłamiąc, kłamiąc, kłamiąc. I tak Pan mówi tak tych emigrantów i teraz niech Pan mi powie, imigrant dostanie takie pieniądze, że emeryt tego co tyle lat dla Polski pracował, to nigdy nie dostanie, emeryt będzie przymierał z głodu, a emigrant będzie nie dość, że dostawał duże pieniądze, to będzie miał mieszkanie, utrzymanie, do lekarza, wszystko. A co ma teraz emeryt? Co Pan zrobił dla emerytów w Płocku? (niezrozumiały głos) Tak, to tak, chyba tak to wygląda, że emeryt musi się tylko uśmiechać. Dziękuję.”

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Zapraszamy Pana (*) do głosu.”

Pan (*) powiedział: „Szanowni Państwo, chciałbym na początku powiedzieć, że na tyle już jestem dorosły, że mnie tutaj nikt nie zmanipulował i chcę powiedzieć, że na posiedzeniu rady, w której uczestniczyłem i radni koalicji PO - PSL zagłosowali, że nie będzie dyskusji o migracji jakiegokolwiek i o tych ośrodkach, więc głosu wtedy nie mogłem zabrać. Ale Pani Wioletta Kulpa zebrała pisma, było kilkaset podpisów, było przeczytane pismo. Czego dotyczyło to pismo - skierowane zostało na ręce wiceprezydenta, zastępcę Pana Nowakowskiego. Jestem ciekawy, czy tak Pan Nowakowski w imię szacunku mieszkańców Płocka odpowiedział do dzisiaj na to pismo. To jest pytanie zasadnicze. A drugie pytanie. Jako mieszkaniec Płocka wcale nie muszę argumentować, dlaczego nie chcę tych imigrantów, bo są ważniejsze problemy w Polsce. Ja mam dzieci, które mieszkają ze mną, mają 30 lat, 35 lat i więcej, są w rodzinach, nie ma mieszkań, nie stać ich na mieszkania. (niezrozumiały głos) Pana Komorowskiego powiedzenie: weź kredyt, tylko trzeba go spłacać. Dziękuję. Niech Pan odpowie o tym szacunku, jak Pan szacuje... szanuje mieszkańców, bo ja bym, gdyby ktoś mi napisał list, to ja bym odpowiedział i to bardzo szybko bym odpowiedział. Dziękuję bardzo.”

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Zapraszamy Pana (*).”

Pan (*) powiedział: „Dzień dobry Szanowni Państwo. Dzień dobry radni miasta oraz wszyscy przewodniczący oraz osoby zarządzające miastem. Stajemy dzisiaj przed pytaniem, które zadecyduje o przyszłości naszego miasta i naszej wspólnoty, czyli czy sprowadzenie dużej liczby migrantów do Płocka jest działaniem odpowiedzialnym i korzystnym dla jego mieszkańców. Odpowiedź brzmi: stanowcze nie. I nie jest to opinia oparta na uprzedzeniach czy rasizmie. To wniosek oparty na doświadczeniach innych miast w Europie, na statystykach z przestępczości, realnych kosztach społecznych i ekonomicznych. Pierwszą sprawą, którą bym chciał poruszyć, to kryzys mieszkaniowy, który się pogłębi. W obecnym stanie Płock na dzisiejszy moment nie zaspokaja potrzeb mieszkaniowych własnych mieszkańców. Rodziny latami czekają na lokalny przydział mieszkania. Młodzi ludzie nie mają szans na kupno. Nawet kredyt nie pomaga, bo przecież żeby wziąć kredyt, to trzeba najpierw mieć wkład na taki kredyt. Więc nie możemy tworzyć takiej sytuacji, w której mieszkaniec Płocka staje się obywatelem drugiej kategorii w swoim własnym państwie, nawet trzeciej. Możemy się spotkać z przeciążeniem szkół, sprowadzeniem setek dzieci nieznających języka z innych systemów wartości do Płocka. To odbije się na spadku poziomu nauczania dla wszystkich uczniów, przeciążeniu nauczycieli, pedagogów, konfliktów kulturowych i wychowawczych między dziećmi, ale w dalszej perspektywie nawet może dojść do zjawisk patologicznych, które już dziś obserwujemy w innych szkołach, na przykład w Niemczech, czy Szwecji. Dzieci nieznające języka polskiego lub słabo mówiące w takim języku spowalniają tempo nauki w klasie. Szkoły nie mają wystarczających środków na

pomoc psychologiczną, językową, czy pedagogiczną, nie mówiąc już o finansach... nie mówiąc już nawet o finansach przeznaczonych na sprzęt, jak to jest w dzisiejszych szkołach. Mogę się posłużyć paroma europejskimi przykładami, w których po prostu to są fakty, a nie żadne urojenia, czy jakiś strach, który nami manipuluje. Tak się na przykład dzieje w Kolonii, gdzie w Sylwestra 2015 doszło do setki napaści seksualnych dokonanych przez migrantów właśnie z Afryki i Bliskiego Wschodu. W Malmö w Szwecji, w mieście, w którym moi znajomi starsi z pracy wyjeżdżali za pracę, gdzie ludzie nie zamykali swoich aut albo nie przymykali w ogóle rowerów na miejsca, to dzisiaj się dzieje coś takiego, że zamachy bombowe, strzelaniny, strefy no-go, gdzie w ogóle nie można wejść z obstawą grubszej policji. W Paryżu zamieszki 2023 rok. To było niedawno. Pamiętacie Państwo, doszło do masowych podpałów samochodów, wyrzuceń obywateli z mieszkań, ataki na funkcjonariuszy, dzieci porywane, sprzedawane na organy albo dzieci rekrutowane do gangów. W Brukseli w Belgii, w Molenbeek jest uważane za centrum radykalizacji dzisiejszej Europy i miejsce ukrywania się terrorystów oraz różnych przemytników, handlarzami narkotyków. Pytanie także jest takie, że to nie są wyjątki, tylko efekt naiwnej polityki migracyjnej i braku integracji. Pytanie jest, się też nasuwa, kto będzie za to wszystko płacił. Przecież pomoc migrantom to nie tylko mieszkania, ale też przecież tłumacze, psychologowie, opieka zdrowotna. Każdy z nas przecież był na Winiarach choć raz i wie, jak to wygląda w naszym szpitalu, że brakuje lekarzy, brakuje sprzętu, brakuje etatów, które mogłyby być wypełnione przez tych lekarzy. Kursy językowe. Przecież tych ludzi trzeba przygotować do mowy w polskim języku. Jak zabezpieczyć tych ludzi socjalnie, gdy nagle ktoś się stanie niezdolny do pracy albo coś mu się stanie, będzie musiał być na rentę?"

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jedna minuta.”

Pan (*) powiedział: „To wszystko będzie szło z naszych pieniędzy, bo finanse Unii Europejskiej są też fundowane przecież przez nas, przez wszystkie kraje członkowskie. Młodzi imigranci pozbawieni perspektyw, wykluczeni językowo, zawodowo, kulturowo bardzo powodują większą konkurencję na rynku pracy. Wkraczają do szarych stref wykluczenia. W ręce przestępczości zorganizowanej trafiają albo stają się ofiarami radykalizacji religijnych, albo przestępczych. Gdzie chcemy w ogóle umieścić tych imigrantów, jeśli chodzi o kwestię pracy, jeśli w naszym mieście teraz w fabryce maszyn żywnych są likwidowane firmy zatrudniające pracowników albo dochodzi do likwidacji takich większych zakładów jak likwidacja Levi Strauss, Levisa, to 700 ludzi na bruk poszło.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo przepraszam, ale czas minął.”

Pan (*) powiedział: „No w sumie wszystko. Także podsumowując zakończenie - pomoc mądra, nie ślepa, pomoc tak, ale nie kosztem bezpieczeństwa naszych dzieci, rodzin i tożsamości narodowej.”

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Zapraszamy Pana (*).”

Pan (*) powiedział: „Dzień dobry Państwu. Zanim zadam pytanie Panu prezydentowi, to powiem, że jestem pierwszy raz na sesji miasta i nie jest to ustawka. Pan prezydent powiedział, że PiS sprowadzał pracowników do Orlenu, a ja z tymi ludźmi rozmawiałem wielokrotnie, pytałem się ich: skąd jesteście, jak się tutaj czujecie, czy przechodziliście jakieś obozy, tak jak Polacy jeździli gdzieś, chcieli dalej jechać musieli we Włoszech, czy w Niemczech być w tych obozach. Nie, po prostu są z firm, które kontrakty robiły i zatrudniły

tych ludzi. Więc tu któraś z Pań radnych powiedziała mi, że to są emigranci. To, jeżeli pracownicy dawnej Petrochemii wyjeżdżali do pracy do Iraku, to też byli emigrantami? To są pracownicy, mają kontrakty i wypełniają te kontrakty. Ponieważ dowiedziałem się tutaj na tej sesji, że Pan jest wnioskodawcą, żeby stworzyć takie centrum integracji w Płocku, więc mam takie pytanie jedno do Pana, czy w którymkolwiek kraju był Pan, konsultował Pan, rozmawiał, wyciągał jakieś wnioski, plusy, minusy z tych spotkań w Szwecji, w Danii, w Niemczech, a może w jakimś zaprzyjaźnionym mieście, które jest w Niemczech? Także no to pytanie takie, czy zdaje sobie Pan sprawę i jak to będzie wszystko wyglądało, bo faktycznie mieszkańcy Płocka no mają obawy. I to jest wszystko. Dziękuję bardzo."

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Zapraszamy Pana (*), tak?"

Pan (*) powiedział: „Dobrze Pan powiedział. Dzień dobry Państwu. Dzień dobry wszystkim. Panie Prezydencie! Drodzy Państwo! Chciałem tu zrobić happening specjalnie dla Pana aktora Pogonowskiego, ponieważ oglądałem go będąc po tamtej stronie, a on był po tej na scenie, żebyście Państwo według najlepszej swojej wiedzy przypomnieli sobie jak krzyczą goście tuż przed wysadzeniem się posiadając pas szahida: „Allahu akbar”. Proszę Państwa, żebyście wszyscy teraz krzyknęli trzy razy „Allahu akbar” na potrzeby tej sesji, dobrze? Proszę was. Nie? Boicie się tego, a co dopiero jak będzie sześćdziesięciu czy osiemdziesięciu... (niezrozumiały głos) Nie, nie, nie, okej, okej, chwała katolikom i tak dalej. Ja nie życzę sobie jakiś takich uwag od Państwa, że jestem przeciwko katolickiemu państwu. Wie Pan, co to jest? Co to jest? Co to jest? Co to jest? No, to jest krzyż jerozolimski, proszę Pana. To nie jest byle co. Także proszę zwracać uwagę na to, co Pan mówi i do kogo, bo Pan się rozweseli zaraz. Proszę Pana, proszę Państwa sytuacja jest taka, że ja teraz niedawno byłem na Cyprze, obserwowałem tam ludzi, turystów, kulturę, zagadnienia, które polegają na współpracy, współżyciu między Cypryjczykami greckimi, czyli Cypr południowy, Cypryjczykami północnymi, czyli Turkami cypryjskimi, którzy zaanektowali Cypr w 74. roku, Anglikami, którzy tam prowadzą kontyngent wojskowy, żeby rozdzielać tych ludzi i nikt nie mówi Anglikom, że oni są rasistami. Byłem też w Szwecji, byłem w Holandii, byłem w Belgii, niedawno. Belgia, Antwerpia i Bruksela to są miasta, to są miejsca, które gdyby przenieść dzielnicę jedną Brukseli, czy Antwerpii do Płocka, to przestajemy jako narodowość być identyfikowalni między sobą ze strachu, ze strachu. Chowamy się po prostu w zwykłe jaskinie we własnych domach. I to nie jest przesada. To nie jest przesada. Spędziłem tam tydzień ja jeżdżąc rowerem po tej Antwerpii i po prostu tam są dopiero jazdy. To są gangi. My mówimy tutaj łatwo, twierdzimy, że my jesteśmy piękni i młodzi, i nie możemy w ogóle stosować takich rasistowskich wrzutek. No właśnie jesteśmy rasistami wobec białego człowieka. Jesteśmy rasistami wobec białego człowieka, który we własnym domu nie może powiedzieć, co myśli o własnym kraju, o własnej rodzinie. Jesteśmy kasowani jako katolicy. Kościoły w Belgii są odświęcane jeden po drugim. Całe szczęście, że biali zarządcy tej Holandii, czy tamtej Belgii robią to tak, żeby te odświęcone kościoły służyły ludziom. Na przykład w Antwerpii jest jeden kościół, który jest własnością akademii muzycznej, gdzie można przeprowadzać egzaminy z gry organowej. To jest tylko i wyłącznie biznes tam. Przyzwyczajono się. Ale jaki jest szczegół, między, jaka jest różnica zasadnicza, kolosalna, niepolityczna między nami a tymi narodami - otóż my nie byliśmy właścicielami obozów pracy tam w Kongo, w Nigerii, nie byliśmy, nie mieliśmy naleciałości tak bardzo ekspansywnej gospodarki ani religii, żeby nam można było zarzucić, że mieliśmy kolonie. Teraz program solidarnościowy, który występuje w tak zwanym EPL-u, ja specjalnie mówię, że to jest EPL, bo to nie jest Europejska Partia Ludowa, tylko europejska partia wspierania innych, żeby można było robić dekompozycję w Europie. To ten cel przyświeca tym ludziom. Dekompozycja w Europie nie polega na tym, że ktoś w Belgii, czy w Holandii, czy Szwecji ściągnie milion imigrantów, tylko dekompozycja polega na tym, żeby ten mechanizm

krzewić."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jedna minuta."

Pan (*) powiedział: „Polecam historię najnowszej Irlandii, Francji od de Gaulle, który sprowadził trzy miliony Marokańczyków i Algierczyków, żeby odbudowali Francję po drugiej wojnie światowej. Tam było założenie, że oni się zintegrują z Francuzami ze względu na to, że Francuzi mają troszeczkę inny niż my kolor skóry. Nic takiego nie zaszło. Polecam szereg książek, nawet Polek. To wszystko, co... To wszystko, co jest teraz przedmiotem rozważań politycznych nie powinno być w ogóle przedmiotem rozważań politycznych, tylko religijnych, tylko religijnych. Jeśli będziemy się wstydić tego, że wyznajemy pewien system wartości, który zapoczątkowano 2000 lat temu gdzieś w Jerozolimie, to stracimy siebie, naprawdę stracimy siebie. Oni się nie będą pytać nas, czy Pan Pogonowski jest aktorem, czy Pan tutaj jest z PSL-u. To są dla nich w ogóle kosmicznie nieważne rzeczy. Absolutnie się tym nie będą zajmować."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Bardzo przepraszam, ale czas minął."

Pan (*) powiedział: „Dziękuję bardzo. (niezrozumiały głos)"

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Zapraszamy Panią (*)."

Pani (*) powiedziała: „Szanowni Państwo, ja nie miałam dzisiaj zabierać głosu, jestem nieprzygotowana, ale zostałam po prostu zdenerwowana wypowiedziami osób, które rządzą naszym miastem. Czułam się, że jestem na kazaniu, że jestem na lekcji, kiedy Pan prezydent nas pouczał. Pouczał nas w takim rysie pedagogiki wstydu, że jesteśmy Polakami i to mnie bardzo wkurzyło. Niektórzy już trochę mówili na ten temat, ale jeszcze powtórzę - nigdy nie mieliśmy żadnych kolonii, nigdy, nie my sprowadzaliśmy emigrantów. Powiem o Płocku. Proszę Państwa, ilu u nas zatrzymało się Ukraińców? Czy mieli obozy? Byli w naszych domach i myśmy im pomagali i nadal im jeszcze jako kraj pomagamy, bo jest wojna. Jest to też różnica, czy myśmy sprowadzali, pozwolili Ukraińcom u nas mieszkać, gdy była tam wojna i jest nadal wojna. I chciałam również zwrócić uwagę na manipulacje dotyczące właśnie rozróżnienia między pracownikami legalnymi a emigrantami nielegalnymi. Po drugie - myśmy się sprawdzili jako mieszkańcy miasta Płocka. Nie mówcie nam, że jesteśmy ksenofobami, przecież my współżyjemy z tymi ludźmi, nie ma żadnych zatargów. Także proszę Państwa głowy do góry, my możemy być przykładem dla Europy w jaki sposób się zachowywać w stosunku do gości, których przyjmujemy, ale nie do narzucanych nam emigrantów, pseudoemigrantów. To są ludzie, którzy nie są potrzebni na Zachodzie. To są ludzie, którzy nam będą przywiezieni tutaj i będą tak czerpali z naszych zasobów mieszkalnych, zdrowotnych, lecznictwo, zabiorą - jeśli będą chcieli pracować - zabiorą miejsca pracy, bo przecież będą mieli pierwszeństwo. Także proszę Państwa, teraz tak, przecież to nie Unia będzie płaciła, to my płacimy do Unii pieniądze. To nie jest tak, że wszystko zapłaci nam Unia. Także proszę Państwa nie dajmy się zwariować. Ja jeszcze mam takie pytanie, jak jest tutaj u nas CIC prowadzony przez Caritas, jest u nas tylu ludzi obcych, z obcych kultur, po co nam następny, jeżeli nie mamy żadnych problemów? Żadnych problemów. Po co nam następne pieniądze? Po co zabieranie miejsc pracy naszym dzieciom? Po co zmniejszanie możliwości kupna mieszkania dla naszych dzieci? Proszę Państwa, nie dajmy się zwariować. Jesteśmy dumnymi Polakami. Nikt nam nie powinien niczego zarzucać. Sprawdziliśmy się w czasie wojny na Ukrainie. I proszę Pana, Panie

właśnie robi Pan taką minę Panie aktorze, naprawdę trochę wstyd i trochę proszę Pana też, jeżeli Pan, chwileczkę, Pan jest wykształconym człowiekiem...”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jedna minuta.”

Pani (*) powiedziała: „... to powinien Pan wiedzieć, takie rzeczy, które my wiemy, wiedzieć jak jest na Zachodzie, jacy to są imigranci. I Niemcy, Francuzi na pewno nam prześlą tych, których nie chcą, tych, którzy nie będą pracować, tych, którzy będą tylko na socjalu i będą zabierali nam... właśnie będą mieli większy socjał niż nasze emerytury, niż nasze pensje minimalne i te pensje będą coraz niższe, bo nie będzie kasy. Już i tak jest dziura budżetowa. Skąd te pieniądze będą? Nie oszukujmy się, na pewno Unia nam niczego nie da.”

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Zapraszamy Pana (*). Czy jest Pan (*) na sali?”

Pan (*) powiedział: „Panie, Panowie, Panie Prezydencie! Nawiązując do Pana wypowiedzi, że jesteśmy manipulowani, ja mam odczucie, nie tylko ja, że to Pan nami manipuluje, mydli nam oczy. Mówi Pan, powiedział Pan w swojej wypowiedzi, że to są starzy ludzie, dzieci, kobiety. Oglądając Republikę, TVN, Polsat nigdy nie widziałem, nie słyszałem, że to są starzy ludzie, tylko młodzi, silni mężczyźni, którzy przyplływają na łodziach, ale nie do pracy, tylko po zasiłki większe od tych, co dostają Polacy. Mężczyźni, którzy nic nie robią, to przychodzą im głupoty do głowy, gwałty, rozboje, a nie nauka języka, czy zawodu. Powołuje się Pan na Jana Pawła II, że trzeba pomagać ludziom. Zgadza się z tym, trzeba pomagać, ale pomagać ludziom tam, gdzie mieszkają. Wspomniał Pan o Caritasie, że pomaga. Zgadza się, pomaga. Podam przykład. Na przykład profesor Cisko zakupił 4000 wyprawek dla dzieci w Syrii. I tu bym proponował, żeby Pan jako prezydent pomógł Pan ludziom tam w Syrii lub w Afryce, a nie tu w Płocku naszymi pieniędzmi. Mówi Pan, że centra integracji to nie jest zło. To jest zło, bo jeszcze w żadnym państwie, wymienię tu kilka: Francja, Niemcy, Szwecja, Holandia, imigranci nie integrują się. We Francji w dziewięciu miastach na razie rządzą już muzułmanie wybrani legalnie. W Szwecji są dzielnice, gdzie rządzą mafie. Mówi Pan o bezpieczeństwie płocczan. Wielka prośba do Pana - dla naszego bezpieczeństwa niech Pan nie przyjmuje imigrantów. My chcemy chodzić do kościoła, a nie do meczetów. Jeżeli Pan tak zrobi, to będzie Pan prezydentem płocczan, a nie prezydentem partyjnym. Dziękuję.”

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „Szanowni Państwo i zapraszam ostatnią osobę, która zapisana była na tej szerokiej liście, do zabrania głosu. Zapraszamy Panią (*).”

Pani (*) powiedziała: „Witam Państwa wszystkich zgromadzonych. Witam całą radę z Panem przewodniczącym. Tak, bądźmy mądrzy przed szkodą. Tu się szczególnie chcę zwrócić do radnych, którzy się wstrzymali od głosu, bo proszę Państwa można być dobrym radnym, zbudować, zbudować... nie słysząc mnie?... zbudować chodnik, to jest bardzo ważne, bo po równym chodzimy i jeszcze wiele innych rzeczy, place zabaw, my to sobie cenimy, ale miejcie odwagę, po prostu miejcie odwagę, bo żeby być odważnym, kiedy jest zagrożenie, to proszę Państwa, ja nie wiem czy... Państwo jesteście młodzi, jesteście, moglibyście być moimi dziećmi, ale odwagi. Na przykład ja jestem emocjonalna i za to mogę przeprosić Pana prezydenta, że się tam unosiłam i tak dalej, to mogę za to przeprosić, niemniej jednak ja mam emocje w sobie, ale mam ogromne serce, również jestem emocjonalna, mam ogromne serce, nie puste, nie plastikowe, nie przyklepione na pokaz. Ja je po prostu miałam zawsze, zawsze, kiedy walczyłam o internowanych, kiedy walczyłam o internowanych, pomagałam wtedy po to, żebyście Państwo dzisiaj spokojnie se tu zasiadali i mówili, co chcecie i mówili, co chcecie. Ja z tej strony nie wybieram. Oczywiście wybierałam zawsze prawicę i zawsze

stałam po tej stronie. Jeżeli Pan właśnie mówi, że pomoc, to ja byłam osobą wtedy trzydziestoparoletnią, gdzie zostawiałam własne dzieci pomagając internowanym, a inni zachowywali się biernie, asekuracyjnie. A po co, jak ty się możesz narażać własnym dzieciom? Jak ty się możesz narażać? Ja się wówczas narażałam własnym dzieciom, zostawiając własne dzieci bardzo często pod blokiem. I kto mnie wydał? Wydał mnie ktoś, kto korzyści z tego czerpał, kto kradł, potem został konfidentem, wydał mnie. I cieszę się Panie prezydencie, że jest ten nowy... nowa komenda zbudowana, bo po tych labiryntach jak ciągaliby, to było straszne, naprawdę straszne. Dlatego wierzę tym wszystkim, którzy są przesłuchiwanie bez - że tak powiem - winy, bo ja nie miałam w sobie winy, ja miałam tylko empatię, dobroć i temu służyłam w taki po prostu sposób służyłam Solidarności. I dzisiaj tu z nami jest wiele takich osób, którzy się narażali i w zasadzie nic z tego nie skorzystali, można powiedzieć. Natomiast ci, co byli asekuracyjni, zachowawczy oni skwapliwie z tych po prostu z tych dobroci transformacyjnych skorzystali. Nie chcę tu mówić o migrantach. Bądźcie mądrzy przed szkodą. To, co wszyscy powiedzieli wcześniej, że takie (niezrozumiały głos) macie przecież znajomych, czy rodziny za granicą i wiecie jak to jest. Wcześniej uciekali ludzie kupując tutaj, ja nawet to wiem od księży, w terenach tam nawet wschodnich, bo może w zachodnich również, kupowali tutaj domy po to, żeby uciec, bo tam się to już działo i przestrzegają. Ja mam siostrzenicę, która jest po waszej stronie, po waszej stronie i to, co od niej usłyszałam, to mi otwiera oczy, szeroko: bójcie się, róbcie wszystko, żebyście sobie nie sprowadzili tych nielegalnych imigrantów, walczcie o swoje, bądźcie mądrzy przed czasem.(niezrozumiały głos)"

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Proszę włączyć mikrofon.”

Pani (*) powiedziała: „O tak, już jest. Także zwracam się do tych właśnie asekuracyjnych radnych - nie chowajcie się za plecami, miejcie odwagę...”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jedna minuta.”

Pani (*) powiedziała: „... tylko miejcie odwagę i empatię. Dziękuję.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję wszystkim osobom, które wystąpiły w tym miejscu. Ponieważ większość Państwa zwracała się bezpośrednio do prezydenta z pytaniami, to udzielam Panu prezydentowi głosu.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo! Szanowni Państwo rzeczywiście, bo chciałbym w kilku słowach przynajmniej odnieść się do tego, co Państwo mówili oczywiście, jeszcze raz dziękując Państwu za zabranie tutaj głosu. Muszę Państwu powiedzieć, że generalnie dzisiaj, a na pewno na tej sali, dużo więcej odwagi wymagało stanie przy tych wartościach, przy których ktoś stoi, a nie uleganie pewnej presji, która tutaj była wywarta. Więc zakładam, że każdy, każdy z radnych głosował z odwagą, zgodnie ze swoim sumieniem i wartościami, i to trzeba także uszanować. Natomiast Państwu raz jeszcze bardzo dziękuję za zabranie głosu w tej dyskusji i pozwólcie Państwu, że króciutko odniosę się do niektórych uwag, bo tak na dobrą sprawę no ja słuchając Państwa słyszałem na przykład, że apel do mnie, żebyśmy nie sprowadzali dużej ilości imigrantów, zwłaszcza jeszcze, czy w ogóle... ale padło dłużej, dlatego zapisałem, ale w ogóle nie sprowadzali migrantów. To prawda. Jeszcze raz powtórzę. W przypadku nielegalnej imigracji absolutnie nie ma na to zgody ani rządu, ani samorządów. Więcej powiem w kontekście tego co, powtórzę troszeczkę, powiedział Pan radny Sosnowski, to nie jest w ogóle kompetencja

samorządu i tutaj pewne uwagi ze strony niektórych osób, że ja na przykład nie chcę podejmować pewnych decyzji, bo to nie jest moja kompetencja. Jedyną kompetencją, którą mam, to jest kwestia... to jest kwestia udostępnienia lokalu na potrzeby MCPS-u, cała filozofia, natomiast... natomiast rzeczywiście ta dyskusja o tym, czy centra integracji cudzoziemców powinny być czy nie rzeczywiście powinna odbywać się na sejmiku województwa, a nie na radzie miasta, ale szanując Państwa w tym momencie głos odbyła się tutaj i bardzo dobrze. Natomiast jeszcze raz powtórzę - cieszę się, że w wielu kwestiach jednak zgadzamy się, bo - jeszcze raz powtórzę - absolutnie nie ma zgody na nielegalną emigrację, natomiast jest zgoda, i to też wybrzmiało tutaj i też bardzo się cieszę, na pomaganie osobom, które tego potrzebują, jakbyśmy ich nie nazwali i to jest coś, co nas fantastycznie łączy, co jedna z Pań tu podkreśliła, że rzeczywiście my w tym momencie stanęliśmy na wysokości zadania w kontekście wybuchu wojny w Ukrainie i jesteśmy jako społeczeństwo gotowi do tego, żeby pomagać tym, którzy realnie tej pomocy potrzebują i za to naprawdę wszystkim bardzo dziękuję. Odnosząc się do pewnych konkretnych, tutaj jeden z Panów mówił o Levisie, że no niestety, ale decyzją władz fabryki Levis już w Płocku nie funkcjonuje, rzeczywiście od grudnia nie funkcjonuje, ale chcę Państwu powiedzieć, że w tym miejscu funkcjonują dwie firmy: jedna rodzinna spod Zgierza i druga, uwaga, uwaga, spółka giełdowa, która - łatwo sprawdzić - szyje na potrzeby wojska. Rzecz jasna to nie jest jeszcze ta skala osób, które zatrudniają te firmy, ale jednak to już jest i te firmy się rozwijają, zatrudniają coraz więcej i jestem przekonany, że w pewnym momencie dojdziemy także do tego poziomu zatrudnienia, jakim był Levis. W kontekście tego, czy byłem za granicą - tak, byłem i chcę Państwu powiedzieć, i w Żytomierzu, gdzie widziałem domy dziecka, gdzie schron to zwyczajny... zwyczajna piwnica, w której są ustawione łóżeczka dla dzieci. Tak, byłem. Byłem, widziałem. Pojechaliśmy tam z sekretarzem, który był kilkakrotnie tam, z pomocą humanitarną. I byłem również w Darmstadt, naszym mieście partnerskim, gdzie takie sytuacje związane rzeczywiście z dużą ilością może nie tyle migrantów, co potomków migrantów, też są pewnym elementem, z którym muszą sobie radzić. I warto, zgadzam się z tym, co powiedziała jedna z Pań, byśmy byli mądrzy przed szkodą i właśnie mam wrażenie że centra integracji cudzoziemców to pomysł poprzedniego rządu na radzenie sobie z tym, aczkolwiek to, czy trafiony, czy nie, to czas pokaże. Jeden z Panów mówił o tym, że migranci przybywają na łodziach do Polski. To oczywiście nieprawda. Nie mogą przyplłynąć na łodziach do Polski w żaden sposób, aczkolwiek... i do Płocka też nie, natomiast rzeczywiście nie bagatelizuję tego, bo naprawdę Szanowni Państwo, sytuacja, w której w Płocku dosyć szybko znalazło się kilka tysięcy cudzoziemców, którzy są obok nas i którzy... to jest sytuacja, która wymagała dużej rozwagi i zaangażowania wielu służb, żebyśmy dalej w Płocku czuli się bezpiecznie i niech tak będzie jak najdłużej. Mądrze rozwiązujemy wspólnie, razem problemy. I jeszcze jedna rzecz, bo tutaj padły pewne zarzuty o kwestie finansowe, jeszcze raz powtórzę, nawet w sytuacji tej ogromnej pomocy jaką mieszkańcy Płocka świadczyli Ukraińcom, którzy - głównie kobietom i dzieciom - znaleźli się tutaj w Płocku po wybuchu wojny i także w innych przypadkach żadna złotówka z budżetu miasta na ten cel nie została wydana, bo - jeszcze raz powtórzę - to nie jest zadanie samorządu. Pieniądze ten cel były albo od mieszkańców Płocka wpłacone na specjalne konto, albo od miast partnerskich Darmstadt i Fort Wayne, który wpłacone zostały na specjalne konto, albo później od wojewody, bo to jest zadanie rządu i wojewoda na ten cel przekazywał nam środki. Pieniądze płocczan z budżetu miasta nie mogły być na ten cel po prostu wydane, więc nie były, więc to także jest po prostu prawda. Szanowni Państwo, ja chcę Państwa w tym momencie przeprosić, bo wsłuchałem się w Państwa głos, za moment niestety obowiązki rodzinne sprawią, że muszę Państwa opuścić, przepraszam, natomiast chciałbym powiedzieć w drugim punkcie, który także jest istotny w tym momencie, że oczywiście, jeśli chodzi o konsultacje społeczne, to tutaj nie ma żadnych wątpliwości, nie tylko ze względu na ten punkt dzisiaj one będą przeprowadzone, ale też dlatego, że jakiś

czas temu wpłynęła bodajże petycja, tak, do...”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Wniosek. Wniosek o przeprowadzenie konsultacji.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „... wniosek od (niezrozumiały głos) o prowadzenie konsultacji i ten wniosek będzie głosowany na najbliższej sesji rady miasta. Już przechodzi, już przechodzi, już przechodzi do w tym momencie, jeśli chodzi o konsultacje, no mówię konsultacje, przechodzi na sesję rady miasta. Zakładam, że wszyscy radni będą jednogłośnie za przeprowadzeniem konsultacji z mieszkańcami w tym zakresie i wsłuchamy się... (niezrozumiały głos) Wniosek jest o konsultacje. I mało tego, ta dzisiejsza, kolejny punkt też mówi o konsultacjach społecznych i te konsultacje społeczne na pewno w Płocku się odbędą. Sądzę, że taka wola będzie również wszystkich radnych. Ja ze swojej strony Państwu bardzo dziękuję za dzisiejszą rozmowę i dyskusję. Do zobaczenia. Najbliższa sesja jest za tydzień. Zapraszam, jeśli ktoś jeszcze nie uzyskał odpowiedzi, zapraszam.”

Pani (*) powiedziała: „(niezrozumiały głos) Proszę nie brać tych słów w odwrotnym kierunku, bo ja powiedziałam bądźmy mądrzy przed szkodą. Proszę nie wykorzystywać, że organizujemy centra, bo ja nie powiedziałam w tym sensie, tylko nie organizujemy (niezrozumiały głos). „

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Ja powiedziałem: bądźmy mądrzy przed szkodą, ja powtórzyłem tylko Pani słowa. Dziękuję bardzo. Do zobaczenia.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo. (niezrozumiały głos) Rozumiem, że tak już... Tak, tak, proszę bardzo, tak już treściwie.”

Pan radny **Szymon Stachowiak** powiedział: „Każdy by chciał do domu. Więc sprawa jest zbyt poważna, żeby tak szybko wychodzić. Ja powiem krótko - bądźmy mądrzy przed szkodą, nie róbmy centrów integracji cudzoziemców w Płocku i zróbmy z naszego poziomu wszystko, co możemy. Co do konsultacji społecznych - jak rozumiem Pan prezydent już nie zdąży odpowiedzieć - ja mam bardzo ważne pytanie, dlaczego dopiero po pół roku i dlaczego mieszkańcy musieli interweniować na kilka różnych sposobów, aby w ogóle ten temat został podjęty? Dlaczego nie wyszła taka inicjatywa wcześniej z Państwa strony? To jest dla mnie bardzo ważne pytanie w sprawie konsultacji społecznych.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „To ja zaraz Panu przewodniczącemu spróbuję odpowiedzieć. Mianowicie wniosek o przeprowadzenie konsultacji społecznych wpłynął do urzędu miasta 2 kwietnia 2025 roku, a zatem nie pół roku, bo w kwietniu, a mamy teraz maj i...”

Pan radny **Szymon Stachowiak** powiedział: „Nie tak brzmiało moje pytanie.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dlaczego pół roku, po pół roku konsultacje, tak zrozumiałem. No nieważne. W każdym razie, Szanowni Państwo, to co powiedział Pan prezydent, ja to potwierdzam, że taki właśnie wniosek wpłynął, że już jest przygotowany projekt uchwały, która jest procedowana na komisjach, że za tydzień 22 maja radni podejmą uchwałę i w tej uchwale jest jakby przekazanie przeprowadzenia tych konsultacji Prezydentowi Miasta Płocka. Jest specjalna uchwała rady

miasta na temat prowadzenia konsultacji. Prezydent wyda zarządzenie po tej uchwale w sprawie przeprowadzenia konsultacji i że one powinny zawierać następujące informacje: przedmiot oraz formę konsultacji, teren objęty konsultacjami i uprawnionych do udziału w konsultacjach oraz termin i miejsce wyłożenia lub podania do publicznej wiadomości materiałów dotyczących przedmiotu konsultacji oraz udzielania wyjaśnień i przyjmowania opinii. Dzisiaj to jest rozmowa moim zdaniem na ten temat jest przedwczesna, bo przecież jest to już (niezrozumiały głos), tak, i to jest za tydzień już jest uchwała i potem już jest wykonanie, zarządzenie prezydenta. Będzie na pewno czas i okazja, żeby o tym dyskutować, bo teraz nie ma konkretów. Teraz jest tylko uchwała w sprawie tych konsultacji. Ona jest z 2014 roku i jakby ktoś chciał sobie poczytać, to jest Uchwała nr 848/L/2014 z 26 sierpnia 2014 roku. Łatwo te uchwały znaleźć w internecie na stronach urzędu miasta, BIP Urzędu Miasta Płocka, poczytać i myślę, że będziemy o tym rozmawiać na najbliższej sesji, za tydzień, bo będzie ten temat w porządku obrad. Więc nie wiem, czy jak Pan przewodniczący, wnioskodawca uważa, że chcemy o tym dyskutować, czy byśmy poczekali za tydzień? (niezrozumiały głos) Tak? Czyli w ten sposób, proszę Państwa, dobiegliśmy do końca. (niezrozumiały głos)”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „A w jakim trybie, Panie radny, bo to....”

Pan radny **Mariusz Pogonowski** powiedział: „W jakim trybie. Nie zakończyliśmy dyskusji, ja się zgłaszam. (niezrozumiały głos) Nie, nie, nie. (niezrozumiały głos) Ja się zgłosiłem przed Pana przemową.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „A ja nie zauważyłem. Ale już zapraszam. Włączyłem Panu już... No, ja już włączyłem.”

Pan radny **Tomasz Kominek** powiedział: „W punkcie trzecim, a teraz rozumiem, że jest punkt czwarty. Tak Pan radny to interpretuje.”

Pan radny **Mariusz Pogonowski** powiedział: „(niezrozumiały głos) Przecież rozmawialiśmy wszyscy, ja też chcę przemówić. Jak gdyby Pan prezydent się odniósł, też bym chciał powiedzieć. Szanowni Państwo, ja bym się chciał trochę wytłumaczyć. Państwo powiedzieliście wiele ostrych słów, odebraliście jakoś prezydentowi, Michałowi, mi, odebraliście jakoś wielu osobom w Polsce i w ogóle temu zamysłowi. Ale ja to widzę troszeczkę inaczej i spróbuję to nazwać. Dlaczego powstały getta emigrantów w Europie - dlatego, ponieważ jeszcze nie znano się na tym, jak tymi emigrantami zarządzać. (niezrozumiały głos) Chwileczkę, chwileczkę. Pan bardzo fajnie przemawiał, bardzo ciekawych słów Pan użył i podobało mi się Pana przemówienie, ale pozwólcie mi powiedzieć. Ponieważ jak gdyby nastąpiła rosnąca przepaść między bogatymi ludźmi a tymi emigrantami, którzy tam zostali, osiedlili się. W latach 70. i 80. na skutek kryzysów gospodarczych skończył się okres pełnego zatrudnienia. Migranci, którzy wcześniej byli potrzebni jako siła robocza nagle... (niezrozumiały głos) Przepraszam Panią, teraz ja mówię. Ale ja Pani nie przerywałem, ja chcę kontynuować myśl. Szanowni Państwo... (niezrozumiały głos) Gdzie tak jest napisane, w którym regulaminie, proszę Pani? (niezrozumiały głos) Ale, jeżeli Pani nie jest zainteresowana, niech Pani wyjdzie, tylko że ja Pani wysłuchałem. Ale, Szanowni Państwo, ja was wysłuchałem. Jeżeli nie chcecie, to idźcie, to się nagra i będzie można potem w internecie odsłuchać tego przez kilka lat. Wyjdźcie, ja to nagram, po prostu przynajmniej mi nikt nie będzie przeszkadzał. Więc w latach 70. i 80. na skutek kryzysów gospodarczych skończył się proces pełnego zatrudnienia i migranci, którzy już przestali być potrzebni jako tania siła robocza, zostali być postrzegani jako konkurenci na rynku pracy i to

pogłębiło marginalizację i koncentrację tych emigrantów w określonych dzielnicach. Zaczęli się jednoczyć, ponieważ byli uciśnieni. Często oni byli postrzegani właśnie jako pracownicy, którzy mieli potem wrócić do ojczyzny, ale te kraje nie miały długofalowych polityk na to, żeby zająć się tymi emigrantami, jeżeli oni już tam zostają i byli oni porzucani po tym okresie zatrudnienia i ponieważ nie mieli jak gdyby pieniędzy, żyli w biedzie, w osamotnieniu, nikt się nimi nie zajmował, zaczęli się jednoczyć, żeby być silni. To naturalne ludzkie odruchy. Wy teraz też się zjednoczyliście przychodząc tu i krzycząc. No i teraz tak, jak oni się zaczęli jednoczyć, to następowała coraz większa izolacja tego społeczeństwa, ponieważ oni zaczęli się ubiegać o to, żeby mieć jak gdyby swoje miejsce w radzie miasta, ponieważ ich było dużo, zaczęli mówić o tym, że oni chcą mieć swój kościół, bo przecież dlaczego, nasza wiara jest dobra, wasza jest dobra, my też chcemy mieć swój kościół, więc zaczęli te meczety budować i zaczęli się ubiegać o swoją pozycję w tym społeczeństwie. Ale to społeczeństwo wciąż i mówiło: nie, wy jesteście brzydacy, odejdźcie, my was nie chcemy. I tak, są rozporządzenia unijne, które mówią o tym, że należy się zająć emigrantami po to, żeby nie dochodziło do takich wypaczeń i takich zachowań, tylko żebyśmy inteligentnie zajęli się tymi ludźmi, poznali ich i z nimi razem żyli. I zadam Państwu za chwilę konstytucyjne pytania i sądzę, że... Już zresztą Państwo tu, którzy wyszli niektórzy odpowiedzieli na te pytania, zresztą tak jak ja odpowiem na nie, że drugiemu człowiekowi trzeba pomóc. Ja też byłem w Niemczech jako student aktorstwa, pracowałem tam, kosiłem trawę, jakieś roboty robiłem, żeby sobie dorobić i jadłem kebab i widziałem jak tam jest, i widziałem tych Turków, i wcale tam jeszcze wtedy nie było niebezpiecznie, ale rzeczywiście teraz to się zaczęło dziać dlatego, bo zaniechaliśmy pewnie innych rzeczy. Dlatego trzeba założyć centra integracji, żeby tych ludzi lokować w różnych miejscach, żeby oni się z nami asymilowali, a nie odgradzali. No dobrze, a wróćmy do historii Polski. Mówicie, że my nie jesteśmy... nic nikomu nie jesteśmy winni. W 1772 roku pierwszy rozbiór Polski. Wiemy, ile ludzi wtedy wyjechało na emigrację? Kto wie? Niewiele, kilkaset osób. Ale to dopiero początek, pierwszy rozbiór. A potem kolejne rozbiory, 4000 osób opuściło Polskę, w 1830-1831 9000 osób, po powstaniu listopadowym, potem w drugiej połowie XIX wieku, kiedy zaczęła dominować emigracja zarobkowa, czyli za pieniędzmi, nie dlatego, żeby byli uciskani, że była wojna, za pieniędzmi, ile ludzi wyjechało z Polski, kto wie, między 1870 a 1914? Ilu Polaków wyjechało robić, nie dlatego, że byli zabijani w Polsce, tylko za kasą? Ilu? Wiecie? 3,5 miliona. (niezrozumiały głos) Tak, tak jeździliśmy i co nas tam wyrzucili? Nie przyjęli nas? Nie założyliśmy tam rodzin? Założyliśmy. Jakoś żeśmy się tam zintegrowali. Po drugiej wojnie światowej około 500 000 Polaków, wielu przedstawicieli mniejszości narodowych wyjechało. A w PRL-u, ile osób opuściło Polskę w PRL-u, słucham Państwa, z przyczyn politycznych? 2 000 000 osób, 2 000 000 osób. (niezrozumiały głos) Przepraszam. Nie, przepraszam, muszę doprowadzić tę myśl do końca. 5,5 miliona osób opuściło Polskę, to są takie dane, wiecie, szacunkowe, ale bardzo bliskie, bo mogło być ich trochę więcej, opuściło od 1772 roku do końca drugiej wojny światowej. Szanowni Państwo, robię teraz przeskok. Centra integracji cudzoziemców nie przewidują zakwaterowania. To nie są pomieszczenia po to, żeby tam spali ci ludzie. To są miejsca, gdzie oni mają się nauczyć i dowiedzieć. Oni będą kierowani do konkretnych miejsc, które nie będą w dzielnicy, nie wiem, na ulicy Tumskiej tylko i wyłącznie, ale będą rozrzucone. W ogóle nie mówimy dzisiaj o nielegalnej emigracji, nie zajmujemy się tym. Nikt tego nie chce. Chcemy znać ludzi, którzy tu przyjeżdżają. Chcemy o nich wiedzieć jak najwięcej i ich wspierać. I oczywiście emigracja czasowa, nie wiem, jakoś niechętnie brałbym kogoś do domu. Wolałbym, żeby zbudował sobie sam dom albo niech sobie sam dom zbuduje, niech pracuje, zarabia i sobie ten dom zbuduje, niech... Nie wiem, nie chciałbym chyba mieszkać z nikim w moim domu, no bez przesady. A Pan by chciał? I mnóstwo ludzi do Polski w trakcie tej emigracji otrzymało, tych ostatnich emigracji, otrzymało pobyt czasowy trzyletni. Oni potem wyjechali albo gdzieś dalej, albo część oczywiście została, zasymilowała się. Spodziewana liczba emigrantów w Polsce w

najbliższych trzech latach, to właśnie chcę poruszyć ten temat, w 2024 roku 331 000 zezwoleń, 331 000. I mówi się o tym, że to tempo wzrostu cudzoziemców w Polsce spowalnia, że nie tak jest, że ich jest co roku coraz więcej, tylko że coraz mniej ich się zgłasza. No, wojna w Ukrainie spowodowała to, że nagle był taki pik, że ich było bardzo dużo. Zakład Ubezpieczeń Społecznych mówi o tym, żeby utrzymać równowagę demograficzną, to my potrzebujemy tych migrantów, bo inaczej będziemy mieli ujemny wskaźnik demograficzny. Żeby to społeczeństwo miało napęd i siłę potrzebujemy ludzi, a ludzie się nie rodzą, więc w emigracji jest jakaś nadzieja, żeby ten kraj rósł w siłę. Więc do 2028 roku przewidywana liczba emigrantów to 300 000 do 540 000."

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie radny, przepraszam, jest bardzo późno.”

Pan radny **Mariusz Pogonowski** powiedział: „Jeszcze nie skończyłem.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ale jest bardzo późno i jest... Nie jesteśmy w punkcie integracji.”

Pan radny **Mariusz Pogonowski** powiedział: „Ale Panie Romanie, późno? Mówimy o człowieczeństwie, mówimy o naszym życiu, a Pan mówi, że jest późno? Mnie czas teraz nie interesuje.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Nie w tym punkcie jesteśmy.”

Pan radny **Mariusz Pogonowski** powiedział: „Przepraszam.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Jesteśmy teraz w punkcie...”

Pan radny **Mariusz Pogonowski** powiedział: „Zaraz skończę.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „... zamknięcia...”

Pan radny **Mariusz Pogonowski** powiedział: „Czy człowiek, my jako ludzie żyjący, wykształceni, znający język, mamy dług wobec ludzkości czy nie? (niezrozumiały głos) Nie mamy? Nic nikomu nie jesteśmy winni, pomimo tego, że 5 500 000 Polaków wyjechało za granicę i tam ich przyjęto. (niezrozumiały głos) No dobrze, no dobrze, ale przyjęto ich, nie odesłano z powrotem, siedźcie tu w tym PRL-u i tak dalej. Korzystamy z dorobku poprzednich pokoleń. Mamy komputery. Mamy dobrą ludzkość, Szanowni Państwo. I człowiek zawdzięcza swoje istnienie innym. Mówiliśmy o religii. Mówiliśmy o tym, że w imię Boga można, trzeba pomagać i tak naprawdę nie jesteśmy w stanie się wycofać z sytuacji, w której nie pomożemy, ponieważ będziemy winni, winni tego zaniedbania jako naród. Wy mówicie o tym, że my jak gdyby jesteśmy zdrajcami, ponieważ zagłosowaliśmy, żeby przesunąć to na dalej, prawda? A ja uważam, że nie, że to należy skonsultować, bo zamknięcie jest tchórzostwem. Otwarcie centrum integracji cudzoziemców jest bohaterstwem, jest chrześcijaństwem, jest etyką, a po prostu oddalenie się od tego, pominięcie tego jest tchórzostwem i odwróceniem się tyłem, a mamy dług w stosunku do tego, że żyjemy i że korzystamy z dobrodziejstw tego życia, z dobrodziejstw tego wszystkiego, co dali nam ci, którzy żyli przed nami. Nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe.

Więc przyzwoitość, Szanowni Państwo, zwykła przyzwoitość jest czymś, co istnieje poza religią i w każdej etyce, sytuacja w której wyciągamy rękę do drugiego człowieka. Przyzwoitość była nawet w obozie koncentracyjnym i ludzie sobie pomagali. A wy chcecie publicznie uzyskać zgodę na to, żeby nie pomóc drugiemu człowiekowi i to jest tchórzostwo. To jest... Mało tego, powiem jeszcze więcej. Do tego, żeby przekonać nas do swoich, do swojego tchórzostwa, tak to nazwijmy, używacie chwytów erystycznych w dyskusji, które nie mają nic wspólnego z merytoryką tej dyskusji i z argumentami, a służą tylko i wyłącznie odwróceniu uwagi albo nacechowaniu negatywnie drugiego rozmówcy, co nie jest fair, bo nie służy rozwiązaniu problemu, a tylko i wyłącznie wzbudzeniu emocji i zdeklasowaniu rozmówcy. Używacie takich chwytów na przykład: nie masz się prawa wypowiadać na ten temat, bo nie oglądasz telewizji, bo ty mediów nie oglądasz. Co to w ogóle za argument? Jesteś zdrajcą, więc twoje zdanie się nie liczy. Wszyscy tak uważają, to musi być prawda. To wy to przegłosowaliście i teraz poniesiecie konsekwencje rozboju w Płocku. To jest szantaż. To jest groźba. Odwoływanie się do tego, że ja jestem aktorem i gram, przypisywanie mi negatywnych cech i stereotypów - w imię czego? Ale co z tego, że jestem aktorem? Mam prawo myśleć, co chcę i mówić, co chcę. Zostałem wybrany przez tam 850 osób w Płocku i jestem radnym. Wybieracie te argumenty, które potwierdzają tylko i wyłącznie waszą rację. Ja rozumiem, że się boicie. Mamy prawo się bać. Mamy się prawo bać, okej. Musimy zrobić wszystko, żeby to zadziało u nas, żeby u nas rozbojów nie było, żeby oni nie zjednoczyli się w całość i zaczęli stawiać się przeciwko nam, tylko żeby się z nami zaprzyjaźnili i po prostu zaczęli tu żyć pełnoprawnie. Tylko wtedy, tylko wtedy jak gdyby będą nas szanować, a jak będzie wojna to nawet za nas walczyć, jeżeli staną się pełnoprawnymi uczestnikami tego społeczeństwa. Szanowni Państwo, powiem wam, że rzeczywiście bardzo dużo emocji dzisiaj było na sali i nie mam, nie jestem politykiem, chociaż jestem tak postrzegany, no bo przecież od drugą kadencję jestem już radnym, ale to szalenie ważny temat, kim my jesteśmy, czego my chcemy nauczyć nasze dzieci, co chcemy im powiedzieć na przyszłość, że jak oni mają się zachować jak spotkają zbłąkanego człowieka, któremu trzeba pomóc, czy mamy im powiedzieć: nie otworzymy dla nich, że tak powiem, centrum integracji cudzoziemców i po prostu wynocha, my jesteśmy tu tylko my sami. Mi się wydaje, że to spowoduje, że my będziemy się cofać, cofać w relacjach między innymi z ludźmi, cofać w ogóle jako ludzie, jako ludzie moralni i przyzwoici. Dziękuję Państwu."

Ad. pkt 5

Zamknięcie obrad Nadzwyczajnej XIII Sesji Rady Miasta Płocka.

Pan **Roman Siemiątkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka zamknął obrady Nadzwyczajnej XIII Sesji Rady Miasta Płocka.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała

Sekretarz Sesji

Wiceprzewodniczący
Rady Miasta Płocka

Jolanta Kozera

Tomasz Kominek

Roman Siemiątkowski

(*) - usunięto dane osobowe na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z 6 września 2001 roku o dostępie do informacji publicznej (t.j. Dz. U z 2022 r. poz. 902)